

Wilno w III bolesną rocznicę

MŁODZIEŻ SZKOLNA Z HOŁDEM NA ROSSIE.

Dnia 12 maja w ramach uroczystości żałobnych trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego w godzinach porannych młodzież szkolna wileńska złożyła hołd na Rossie.

Po nabożeństwie odprawionym o g. 9.30 w Ostrej Bramie, młodzież szkół średnich i powszechnych w liczbie kilkunastu tysięcy w kolumnach ósemkowych udała się na Rossę, gdzie poczyły sztandarowe wszystkich szkół ustawiły się wewnątrz cmentarza, otaczając zwartym pierścieniem Mauzoleum i mogiły żołnierskie.

Na sygnał trąbki wszystkie sztandary pochylili się a kilkunastotysięczna młodzież wileńska w 3-minutowej ciszy oddała hołd Sercu Wodza Narodu. Po trzynastominutowej ciszy odezwały się werble i kursor okręgu szkolnego na czele delegacji złożonej z nauczycieli i młodzieży złożyli wieńce, poczem delegacje szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski złożyły kwiaty na płycie Mauzoleum a delegacje poszczególnych szkół wileńskich na mogiłach żołnierskich, otaczających Mauzoleum. Po tej uroczystości delegacje szkół im. Marszałka Piłsudskiego, przybyłe z całej Polski, udały się autobusami do Pikieliszek, aby zwiedzić osadę wojskową Marszałka Piłsudskiego.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE.

O godz. 10 odbyło się uroczyste na bożeństwo żałobne za duszę Józefa Piłsudskiego, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę Jędrzejowskiego. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z wojewodę Bociańskim, generalicją z inspektorem Arami Dąb-Biernackim, rektor USB, prezydent m. Wilna następnie poczyły sztandarowe wojskowe garnizonu wileńskiego z kompanią honorową, poczyły sztandarowe Federacji PZO, przysposobienia wojskowego i organizacji społecznych.

O tej samej godzinie odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań.

HOLD ORGANIZACYJNY SPOŁECZNYCH I LUDNOŚCI NA ROSSIE.

Po nabożeństwie uformował się długi pochód na pl. Katedralnym z pocztam

szandarowymi i wieńcami poszczególnych organizacji na czele, skąd wyruszył na Rossę, tu kolejno, po oddaniu hołdu Sercu Marszałka, delegacje organizacji społecznych składały piękne wieńce na płycie Mauzoleum.

Ranna uroczystość złożenia hołdu na Rossie przez młodzież szkolną i organiza-

O godz. 8.45 wieczorem na Rossie

Wczoraj w godzinach wieczornych armia i społeczeństwo wileńskie złożyło hołd Sercu i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Tłumy społeczeństwa zaczęły napływać na cmentarz Rossa już o godz. 19 wypełniając szczerze odczuwając wzgórze i przestrzeń dookoła cmentarza, jak również cmentarz cywilny.

Wewnątrz cmentarza Rossa wzdłuż ściany północnej za Mauzoleum ustawiono około 200 sztandarów organizacji, sto wierzchołków, szkół i korporacji akademickich.

Nawprost bramy głównej cmentarza ustawiła się kompania honorowa z pocztami sztandarowymi, offercerowie i podoficerowie garnizonu. Na lewo od cmentarza miejsca zajęli przedstawiciele władz, senat USB, władze samorządowe, organizacje społeczne — na prawo rodziny osób wojskowych, Polacy z zagranicy, młodzież szkolna i akademicy.

Cmentarz Rossa bogato iluminowany tonie w północnej kwiecia i światła, spływające z reflektorów, umieszczonych wy soko naprzeciw Mauzoleum.

Punktualnie o godz. 20.40 rozpoczyna się łoski werbli, sygnalizując mającą nastąpić chwilę ciszy. O godz. 20.44 padają trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta. O godz. 20.45 inspektor armii gen. Dąb-Biernacki podchodzi do zainstalowanego u bramy cmentarnej mikrofonu i zarządza ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego trzyminutową ciszę. Gasną reflektory i następuje absolut na cisza. Kilkadziesiąt tysięcy zebranych obywateli w skupieniu oddaje hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu. Wojsko prezentuje broń — nisko chylą się sztandary.

W tym czasie na Górze Trzykrzyńskiej i Bouffalowej zapłonęły ogniska.

cje społeczne odbyła się w bardzo podniosłym nastroju.

Już po skończeniu rannych uroczystości nieprzerwanie łańcuch obywateli miasta Wilna przeciągał przed płytą Mauzoleum, składając wiązanki kwiatów i oddając w skupieniu hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie chwili ciszy pada 21 strzałów armatnich. Rozlegają się dzwony kościelne i gwizd syren. Reflektory zalewają ponownie białym światłem cmentarz

Po zakończeniu chwili ciszy do mikrofonu podchodzi płk. dypl. K. Janicki i odczytuje wyjątek rozkazu, wydanego przez Marszałka Piłsudskiego po zawieszeniu wojny polsko-bolszewickiej.

Następuje moment składania wieńców od wojska, od wojewody, od miasta i od uniwersytetu.

Po złożeniu wieńców rozpoczyna się żałobna deflada, prowadzona przez inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego.

Zwarle kolumny ósemkami, w hełmach, z bagnietami na broni, mijają miarowo wniesione ponad wszystko narodowe sanktuarium.

Sztandary wojenne pułków legionowych dywizji im. Marszałka Józefa Piłsudskiego okryte żałobą pochylają się nisko przed Mauzoleum. Żałobna deflada odbyła się w milczeniu przy smutnym wórze werbli.

Wczorajsza podniosła uroczystość żałobna na Rossie zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy ludzi nie tylko z Wilna, ale również wycieczki i delegacje miast powiatowych województwa wileńskiego i sąsiednich województw.

Zapisujmy się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Miasto objęło opiekę nad Mauzoleum Serca Marszałka J. Piłsudskiego

Dnia 12 maja rb. o godz. 11,45 nastąpił na Rossie uroczysty akt przejęcia z rąk armii pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna Mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, cmentarza wojskowego oraz domu, w którym mieści się muzeum pamiątek.

Po odebraniu raportu od komendanta warty przez inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, komendant garnizonu, płk. dypl. K. Janicki złożył następujące oświadczenie:

„W trzecią rocznicę zgonu, w drugą rocznicę złożenia na Rossie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, za zgodą wyższych władz wojskowych, przekazuję w imieniu wojska zarządowi miasta Wilna w osobach:

panów prezydenta i wiceprezydenta miasta, opiekę i pieczę nad: — Mauzoleum Serca Wodza i Jego Małki,

— Cmentarzem żołnierzy poległych za Wilno, i

— Muzeum pamiątek na Rossie. Pełniąc nadal stałą wiarę honorową, wojsko będzie zawsze czuwać nad tym miejscem spoczynku Wielkiego Serca Wodza, Jego Małki i Jego Żołnierzy, a w dbałości i trosce o nie łączę się z „miliym Jego miastem”.

Następnie prezydent miasta Wilna, dr. Maleszewski, odczytał akt przejęcia z rąk armii pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, cmentarza wojskowego na Rossie oraz Muzeum Pamiątek po Wielkim Marszałku.

„Rada Miejska, pragnąc zadokumentować uczucia gorącej wdzięczności do Syna Ziemi Wileńskiej, Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, postanowiła na uroczystym posie-

dzeniu w dniu 19 marca 1938 r. przejąć od władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Mauzoleum Serca Józefa Piłsudskiego i Jego Małki wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie i przyległymi doń terenami pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna.

Dzisiaj, w trzecią bolesną rocznicę śmierci Wielkiego Syna tej Ziemi, gdy majestatowi Jego zgonu towarzyszyć musi czujna pamięć wszystkich obywateli tego miasta, które nade wszystko ukochał, Zarząd Miasta Wilna w wykonaniu powziętej uchwały przez Radę Miejską przejmuję niniejszym z rąk armii Rzeczypospolitej Polskiej opiekę nad Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka, cmentarzem na Rossie oraz Muzeum pamiątek po Wielkim Wodzowi Narodu. Działo się w Wilnie dnia 12 maja 1938 roku”.

Na akcie przejęcia, sporządzonym na pergaminie w dwóch egzemplarzach, złożyli podpisy: wojewoda wileński Ludwik Bociański, w imieniu armii inspektor armii gen. Stefan Dąb-Biernacki, dowódca O. K. 3, gen. Józef Olszyna-Wileczyński, gen. Józef Kwaciszewski, gen. Rudolf Orlicz-Dreszer, płk. dypl. Kazimierz Janicki i płk. dypl. Wincenty Kowalski. W imieniu miasta podpisy złożyli: prezydent m. Wilna dr. Witold Maleszewski, wiceprezydent Kazimierz Grodzicki i wiceprezydent Teodor Nagurski.

Po podpisaniu aktu przejęcia wszyscy udali się pod Mauzoleum, gdzie w jednodominutowej ciszy oddali hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jeden egzemplarz aktu przejęcia złożony zostanie przez wojsko w Muzeum w Belwederze, drugi pozostanie w Wilnie w Muzeum Pamiątek po Marszałku, przy cmentarzu na Rossie.

Główne punkty narodowościowego statutu w Czechosłowacji

BERLIN, (PAT). — „Angriff” donosi z Pragi, że projektowany statut narodowościowy czeski zawierać ma następujące ustępy:

- 1) autonomia kulturalna, polegająca na prawie administracji szkolnictwem,
- 2) autonomia gospodarcza, wyrażająca się w podziale części dochodów państwowych, a przede wszystkim wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby gospodarstwa niemieckiego,
- 3) rozszerzenia praw językowych. Na terenie Sudetów nastąpiłoby równouprawnienie języka niemieckiego z językiem czeskim, czyli uznanie go za drugi język państwowy,
- 4) poszczególne grupy narodowe mają uzyskać procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych,
- 5) stworzenie komisji kontrolnej, któ-

rej skład będzie oparty na kluczu narodowościowym, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

„Angriff” opatruje powyższą wiadomość sceptycznymi uwagami, stwierdzając, że należy zczekać, czy informacje są prawdziwe.

„Nachtausgabe” mówi również krytycznie o teorii i praktyce praskiej polityki mniejszościowej. Z jednej strony opracowuje się rzekomo statut narodowościowy, z drugiej zaś prowadzi się nadal niepokojącą walkę przeciw Niemcom sudeckim. Dziennik cytuje w dalszym ciągu szereg „nowych, przerażających aktów gwałtu” w wielu miejscowościach, a nawet na kolejach i w autobusach. Dziennik przestrzega, iż Niemcy sudeccy z coraz większą trudnością zachowują dyscyplinę wobec prowokacji czeskich.

Zwycięstwa powstańców w prow. Teruel i Castellon

SALAMANKA, (PAT). — Powstańcza kwatera główna donosi: Na pograniczu prowincji Teruelu i Castellon zajęli powstanczy miejscowości Las Planas, Luco de Bordon, Todolella, La Mata i Holocado del Rey. W śróde poczynili wojska powstańcze dalsze posępy, zajmując Pilarque, Villarluego i ważne pozycje na południo-zachód od El Poso. Nieprzyjaciel ponosił znaczne straty w zabitych i rannych.

Równocześnie zajęły wojska powstańcze miejscowości Iglesuela del Cid, La Cuba i Mirambel. Wojska rządowe pozostawiały tam na polu bitwy przeszło 400 rannych i zabitych. Prócz tego powstańcy wzięli 200 jeńców oraz zdobyli znaczne zapasy materiału wojennego.

W numerze wczorajszym „Słowa” p. Cat w notatce polemicznej użył pod adresem naszego pisma zwrotu, nieuczynającego z najelegantszymi zasadami przyzwoitości. Nie uważamy za możliwe podejmować polemikę, prowadzoną tymi metodami i na takim poziomie. Mając jednak na względzie dobro etyki dziennikarskiej, podważanej tego rodzaju wystąpieniami, sprawę tę skierujemy do Sądu Honorowego przy Syndykacie Dziennikarzy w Wilnie.

Na odcinku Morza Śródziemnego odparli powstańcy wszystkie ataki nieprzyjaciela, który ponosił tam również znaczne straty. Operacje przeprowadzone w śróde przez powstańców miały na celu uzyskanie połączenia między wojskami generalów Varela i Garcia Valino. Cel ten osiagnęli w pełni osiągnięty. Bitwa toczyła się na froncie 50 km., przy czym powstańcy posunęli się naprzód o 10—15 km.

Tadeusz Łopalewski laureatem konkursu „Pionu”

WARSZAWA, (PAT). — Został rozstrzygnięty wielki konkurs tygodnika „PION” na nowelę, ogłoszony w roku ubiegłym. Na konkurs wpłynęło przeszło 1000 utworów, z których do ostatecznego czytania wybrano utworów 98.

Sąd konkursowy w osobach pp. Zofii Nałkowskiej, Karola Irzykowskiego, Jaroława Iwaszkiewicza, Ostapa Orłwina i Wilama Horzycy, jako wstawcy „Pionu”, oraz w obecności pp. referenta konkursu Tadeusza Brezy i red. Romana Kolonickiego, powziął decyzję o potęczeniu na grody 1 (zł. 1000) i 2 (zł. 500) i ustanowieniu zamiast nich trzech nagród równorzęd-

nych po zł. 500 każda. Nagrody powyższe przyznano: Michałowi Choromańskiemu za nowelę „Uwiad”, Halinie Lenczewskiej-Gaszyńskiej za nowelę „Czarna wieś” i Tadeuszowi Łopalewskiemu za nowelę „Lombard św. Szczepana”. Następną skolei nagrodę w wysokości zł. 250 — przyznano Czesławowi Miłoszowi za nowelę „Obrachunki”.

Trzy pozostałe nagrody pieniężne (po zł. 100) przypadły w udziale: Mieczysławowi Lisiewiczowi za nowelę „Milczące wody”, Stanisławowi Łukasiewiczowi za nowelę „Obiad” i Zofii Szymanowskiej za nowelę „Kura”.

wom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Następnie w imieniu negusa, któremu stan zdrowia uniemożliwił przemawianie, zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Z kolei zabrał głos delegat francuski minister Bonnel, który poparł całkowicie punkt widzenia W. Brytanii.

Komisarz Litwinow przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Charakterystycznym jednak było, że nie poparł w sposób formalny żądania Haile Selassie odwołania się do Zgromadzenia Ligi Narodów.

Delegat Polski, min. Komarnicki, złożył deklarację treści następującej:

Jakiejkolwiek byłyby wyniki tej dyskusji nie mogłyby one wpłynąć na stanowisko jakie mój rząd zajął w tej sprawie, na mocy swej suwerennej decyzji i w formie jaką uznał za stosowną. Tym nie mniej, jako członek Rady Ligi pragnąłbym podkreślić, że rząd polski uważa iż wymiana poglądów między członkami Rady w sprawie konsekwencji, wynikających z sytuacji obecnej w Abisynii, mogłaby być celowa, zwłaszcza o ile ta wymiana poglądów przyczyni się do rozwiązania wątpliwości, jakie niektórzy członkowie mają jeszcze na ten temat. Rząd polski jest zdania, że Liga Narodów powinna w całej swej działalności opierać się na

rzeczowej i realnej ocenie sytuacji politycznej. Jest to warunek konieczny wszelkiej efektywnej współpracy międzynarodowej. O ile Liga Narodów będzie się nadal zasklebiała w sztywnych formułkach, które przyczyniają się tylko do przedłużania istnienia źródła konfliktu, należy się obawiać, że rola Ligi, jako organu współpracy międzynarodowej będzie musiała się zmniejszać.

Delegat Szwecji, min. Sandler z zadowoleniem powitał inicjatywę brytyjską.

Dalsza dyskusja przyniosła oświadczenie przedstawiciela Belgii, który podkreślił, że rząd jego wszedł już na drogę normalizacji stosunków z Włochami, dając przedstawicielom Chin, Nowej Zelandii, Ekwadoru, Boliwii i Iranu.

Jedynie przedstawiciel Chin, p. Wellington Koo oraz Nowej Zelandii p. Jordan sformułowali zastrzeżenia pod adresem propozycji brytyjskiej, żaden jednak z nich nie podtrzymał propozycji abisyńskiej przekazania sprawy Zgromadzeniu Ligi Narodów.

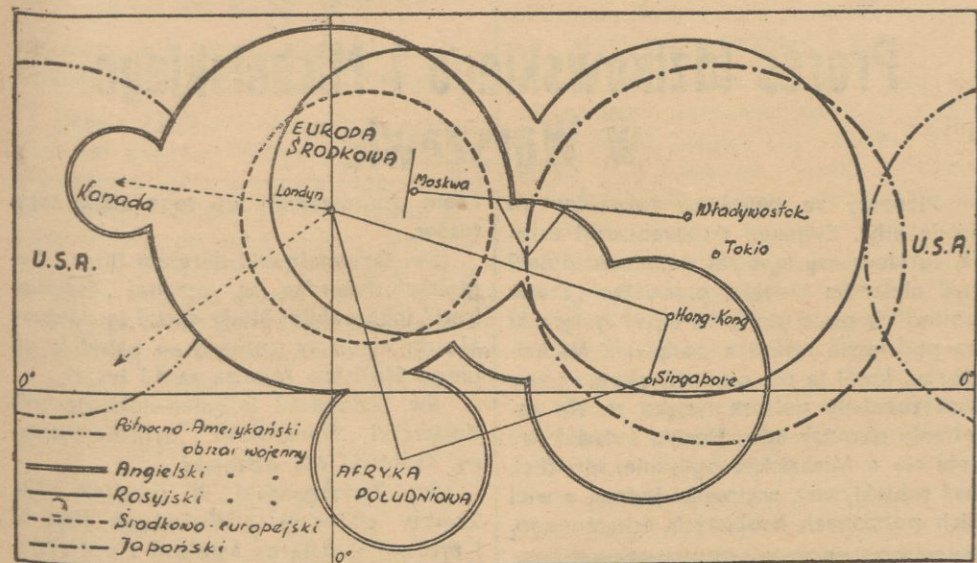
Ponieważ tego rodzaju żądanie abisyńskie nie miało żadnej mocy prawnej i nie zostało podtrzymane przez żadne z państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, debata abisyńska została zlikwidowana przed jej przysuszczeniem.

Przewodniczący Munters zakończył posiedzenie Rady o godz. 18 konkluzją, iż z dyskusji wyniknęło jasno, iż większość członków Rady jest za pozostawieniem swobody państwom, wchodzącym w skład Ligi Narodów, w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.



Świat pod bronią

Walka kontynentów



Przed kilku laty jeden z włoskich generałów nazwiskiem Douhet, wydał książkę, traktującą o panowaniu w powietrzu. Stała się ona odrazu rewelacją dnia. Wprawdzie poglądy jego były już przedtem w kręgach wojskowych znane, mimo to jednak wystąpienie z nimi na forum publiczności miało posmak sensacji, w szczególności, że można by je uważać jeżeli nie w całości, to w każdym razie częściowo, za oficjalną doktrynę wojska.

Gen. Douhet głosił naukę o decydującym charakterze broni powietrznej w przyszłych starciach zbrojnych narodów. Oto jego słowa:

„Co do mnie, myślę, że zrzucając codziennie 300 ton bomb na nieprzyjacielskie ośrodki demograficzne, przemysłowe i handlowe, można osiągnąć zwycięstwo w ciągu mniej niż miesiąca, gdyż ewakuacja tych osiedli spowoduje szybkie i całkowite zerwanie spójności społecznej narodu, poddanej tak niesłychanym katostom”.

Tak jest. Gen. Douhet sądzi właśnie, że nie na froncie, lecz wewnątrz kraju leży rozstrzygnięcie wojny. Siłom lądowym i morskim autor wyznacza rolę obrony granic i zabezpieczenia swoich własnych baz lotniczych przed wtargnięciem lądowych wojsk nieprzyjaciela.

Z doktryną taką można się zgadzać lub nie, faktem jednak jest, iż wywarła ona bardzo wielki wpływ na myślenie sfer wojskowych u siebie w kraju przede wszystkim, a gdzie indziej także. Można twierdzić, że od chwili zjawienia się tej doktryny, o wiarę się mówi o możliwości wojny bez jej wypowiedzenia: wypowiedzeniem ma być sam fakt zniszczenia jakiegoś ważnego obiektu, np. stolicy kraju i tym samym obezwładnienie za wczasu wszystkich ośrodków dyspozycyjnych mobilizacji.

Cicho sza Pierwsza rozmowa z Kownem

Dnia 11 maja mieliśmy w redakcji tak zwaną datę historyczną. Pierwsza telefoniczna rozmowa z Kownem. Zadzwoniliśmy do redakcji „Chaty Rodzinnej”. Uplynęło zaledwie ok. 5 minut od chwili zamówienia, a już odezwał się głos telefonisty.

„Zamiejszcowa „przerywam rozmowę”.
— Doskonale, droga pani, proszę sobie przerywać. Odezwała się przecież sama...
Pani Historia!
— Hallo, Kowno!
— Hallo! Wilno! Co słychać?
— Nic szczególnego.
— To samo.
— Kiedy przyjeżdżacie do Kowna?
— Jak tylko otrzymamy wizy! A wy?
— Z pierwszą wycieczką do Krakowa i Zakopanego!
— No, to doskonale strasznie się cieszymy! Niech żyją piękne Litwinki!
— Niech żyją piękne Polki!
— Jak to państwo widzą, rozmowa nie była zbyt długa. Przeszkodziła temu trema i suchy głos służebnicy Historii.
„Rozmowa skończona”!

Czas szybko leci.
Wczoraj została podpisana umowa o do wzajemnej komunikacji drogą wodną. W niedługim czasie będzie zapewne podpisana umowa kolejowa. Potem będzie pierwszy historyczny pociąg do Kowna, potem pociągi trochę niezwykłe, a potem przyzwyczajenie z obu stron. W końcu dzieci będą pytały matki: jak to, mamusiu, więc kiedyś było inaczej?
Pani Historia jest bowiem niewiastą typu południowego. Szybko wiednie!
N. N. N.

Myśl gen. Douhet znalazła szeroki oddźwięk w Niemczech, które ze swym lotnictwem wiążą bardzo wielkie nadzieje. Powstało nawet specjalne pojęcie „operacyjnej broni powietrznej” o oznaczenie zupełnie samodzielnych sił lotniczych, przeznaczonych do działań na wielkich obszarach i to zupełnie niezależnie od akcji wojska czy floty.

Niedawno wysłała w Niemczech broszurka mjr. von Rohden'a, poświęcona właśnie rozważaniu zagadnień „operacyjnej wojny powietrznej”. Warto się zapoznać z poglądami w niej wyrażonymi.

Zmora, co stoi przed oczami współczesnych wodzów, to jest możliwość wojny pozycyjnej, tej beznadziejnej walki betonu ze stalą. Dlatego każdy będzie chciał znaleźć w przyszłości wyjście z tej fatalnej sytuacji, dążąc za wszelką cenę do ruchu, do manewru. Nic więc dziwnego, że wzywają na pomoc technikę wojenną. Broń powietrzna jak najlepiej do tego się nadaje, ponieważ pozwala przenieść walkę przez zakurtę w żelazobeton linię frontu na otwartą przestrzeń i ewentualnie do wnętrza kraju przeciwnika.

Dzisiejsze stosunki geopolityczne nakazują rozważać konflikty między narodowe w skali całej kuli ziemskiej. Cały świat może być teatrem wojny, tak jak to już zresztą było podczas wojny światowej. Rzut oka na mapę pozwala bardzo łatwo się zorientować, gdzie się rozciągają obszary zainteresowań dzisiejszych imperiów.

Miejsce czołowe zajmuje Anglia. Jej obszar wojenny to Europa, Afryka południowa, Indie i Kanada. Wielka Brytania jest państwem niezwalczonym, ma jednak bardzo liczne wrażliwe punkty. Trudno ją pokonać zdecydowanie, lecz bardzo łatwo zadać jej ból w jednym z takich punktów. Może w tym właśnie leży tajemnica krętych i często niezrozumiałych ścieżek polityki angielskiej, która stara się zapewnić ochronę wszystkim punktom niewrażliwym, rozrzuconym po całym świecie. Nic więc dziwnego, iż rozbudowała ona sobie liczne i potężne powietrzne bazy operacyjne, nie tylko zagrożające bezpośrednio akcji, lecz także pozwalające na paraliżowanie każdej próby naruszenia jej sfery wpływów.

Autorem wspomnianej broszurki po daje wykres poszczególnych obszarów wojennych potęg światowych

wraz z „liniami sił” i punktami oparcia dla baz lotniczych.

Widać z tego wykresu, że obszar angielski ma bardzo korzystną geometrię. Ułatwia ona walkę wewnątrz własnego obszaru, a gdy trzeba pozwolić na działanie w obszarze przeciwnika, nie wychodząc ze sfery własnych sił. Jedynie Kanada wskutek swego oddalenia i sąsiedztwa Stanów Zjednoczonych przedstawia najsłabszą część tego obszaru.

Sytuacja Rosji jest mniej korzystna. Obszar Rosji pozwala na wielki ruch wschód—zachód, natomiast na północy i południu stają na przeszkodzie warunki naturalne. Północny pas tajg i tundr nie daje możliwości szerokiej rozbudowy przyziemi, na południu znów wznoszą się olbrzymie łańcuchy górskie i pustynie. Jedynym dogodnym obszarem wypadowym, mianowicie na Indie, jest Turkestan, szachuje go jednak angielska baza operacyjna na granicy Indii północnych. W stosunku do Japonii również nie ma specjalnie dogodnych warunków, jeżeli chodzi o użycie broni powietrznej na większą skalę.

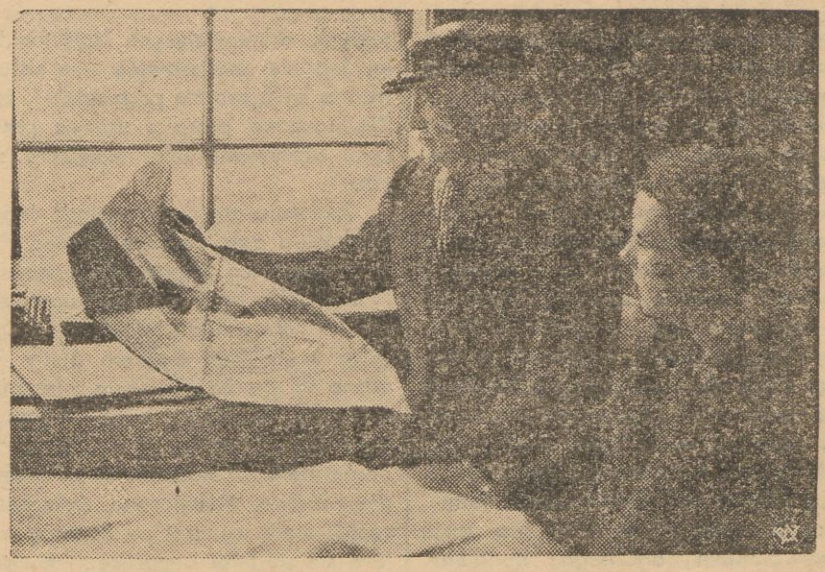
Natomiast Japonia zdobyła sobie w Mandżurii poważną bazę i zwiększyła głębokość swego obszaru w znacznym stopniu. Sytuację jej polepsza jeszcze i ta okoliczność, że jej linia ruchu położona jest w stosunku do przeciwnika nie prostopadle, jak w Rosji, lecz równoległe (wzdłuż wysp japońskich).

Najdogodniejsze ukształtowanie obszaru powietrznych sił operacyjnych posiadają Stany Zjednoczone A. P. Jedynie tylko kierunki na Hawaje i Alaskę wykazują słabsze walory. Tłómaczy to w pewnym stopniu intensywną fortyfikację wysp Oceanu Spokojnego przez rząd amerykański. Stany Zjednoczone chcą rozbudować swój obszar na sposób, który by dawał największe korzyści w stosunku do Japonii.

Europejski obszar wojenny jest najmniej korzystny. W skali kontynentów, objętych poprzednimi obszarami, Europa jest niewielkim pod-

(Dokończenie na str. 4)

Pani Marszałkowa Piłsudska na Centralnych Kobięcych Zawodach Strzeleckich



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska zaszczyciła swą obecnością odbywające się w Warszawie Centralne Kobięce Zawody Strzeleckie. Na zdjęciu: Pani Marszałkowa Piłsudska przegląda tarcze z wynikami.

NA WIDOWNI

B. REKTOR ZDZIECHOWSKI BĘDZIE ZEZNAWAĆ NA PROCESIE CYWIŃSKIEGO?

Na posiedzeniu niejawnym wydziału II karnego stołecznego sądu apelacyjnego rozpatrywano ponowne podanie obrońców doc. Cywińskiego o zmianę wobec niego środka zapobiegawczego. Sąd postanowił utrzymać nadal areszt jako środek zapobiegawczy.

Rozpatrywano również podanie obrońców o powołanie dodatkowych świadków. Z listy 10 świadków, proponowanych przez obronę, sąd postanowił powołać 3, między in. b. rektora USB prof. Mariana Dziedzichowskiego.

ZNÓW TARCIA PPS ZE ZZZ.

Po chwilowym „zawieszeniu broni” znów dają się zauważyć na terenie robotniczym walki między związkami PPS a ZZZ p. Moraczewskiego. Szczególnie jawną i ostrą jest walka organizacyjna Śląska, gdzie na wzajem kola z jednej grupy przechodzą do drugiej.

ROZŁAM W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM W WARSZAWIE?

Jedna z agencji donosi, że przed paru dniami zgłoszili swe wystąpienie z Klubu Demokratycznego w Warszawie pp. Jerzy Zapisiewicz i Feliks Binkiewicz. Obaj secesjonści byli współtwórcami

Klubu Demokratycznego w Warszawie, a p. Jerzy Zapisiewicz sekretarzem tegoż klubu. W listach nadesłanych do Zarządu Klubu pp. Zapisiewicz i Binkiewicz stwierdzają, iż decyzyję swoją powzięli na skutek różnic ideowych z obecną linią klubu.

UCHWAŁY „STRAŻY PRZEDNIEJ”

W odbytych ostatnio we Lwowie w Zjeździe naczelników okręgów i obozów „Straży Przedniej” wzięło m. in. udział 18 komendantów obozów męskich, które będą urządzone w lecie. Zjazd powziął uchwałę, że na tegorocznych 18 obozach krajowych i 2 zagranicznych opracowane będą i omówione przede wszystkim zagadnienia: wiązania ludności kresowej z Polską, szerzenia narodowej kultury i przeciwdziałania destrukcyjnym wpływom obcym.

AKADEMICY SZUKAJĄ WSPÓLNEGO JĘZYKA

Po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu r. b. zorganizowana będzie w Warszawie konferencja wszystkich organizacji akademickich działających na terenach uniwersyteckich w całej Polsce. Celem konferencji ma być ustalenie pewnych wspólnych celów i zadań bez względu na różnice polityczne.

MANIFESTACJA AKCJI KATOLICKIEJ W KRAKOWIE

W dn. 15 maja br. urządza Akcja Katolicka w Krakowie wielką manifestacją Polaków-katolików. W programie przewidziany jest pochód oraz przemówienia, które m. in. wygłoszą ks. Machay i p. Turowski.

NIEPOROZUMIENIA W „ZADRUDZIE”

W grupie „Zadrugi” nastąpiły nieporozumienia i to na tle stosunku do katolicyzmu, wobec którego „Zadruga” była nastawiona negatywnie. Na skutek tych nieporozumień Witold Mojsiewicz, kierownik literacki „Zadrugi” wystąpił z tego pisma.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Setna rocznica zgonu dra Jędrzeja Śniadeckiego

Wszechnica Wileńska miała po swym wskrzeszeniu, a raczej odnowieniu przez Aleksandra I, epokę wyjątkowej chwały. Zbieg okoliczności sprawił, że z kraju i z zagranicy zjechali nad brzegi Wilii profesorowie, cieszący się zasłużoną sławą, dający nauce polskiej nowy polot, utrwalający swe nazwiska po wieki, a niebawem całe grono niepospolitych uczniów, słuchaczy ich wykładów, stwierdził swą działalnością skuteczność nauki i działania tego ogromnego ogniska oświaty, które wtedy zapłonęło w starej stolicy Litwy, na przekór zaborom, za kusom rosyjskim i intrygom urzędników.

Rozpoczęli niejako ten korowód znakomitości, Śniadeccy. Obaj ze Żnina, z Wielkopolski, obaj oddani nauce ze szczerym zapale, obaj podróżnicy w celach naukowych po środowiskach uniwersyteckich za granicą, wszędzie, gdzie matematyka i astronomia dla Jana, a medycyna i chemia dla Jędrzeja,

przedstawiały bogate pole studiów. Starszy od Jędrzeja, Jan, krócej jednak w Wilnie przebywał, ale oddał miastu i ukochanej Wszechnicy, której był rektorem, nieocenione usługi, walcząc o jej byt a także o jej niezależność, tak z najazdem wojsk francuskich. Wiadomym jest, jak w dniu wejścia Kozaków Platona w 1812 r. do miasta, pełnego zamierających z chłodu Francuzów, całą noc przebył na 25-stopniowym mrozie, pilnując osobliwie gmachów uniwersytetu przed rabunkami żołnierzy. Brat jego, młodszy o lat 8, Jędrzej, należy więcej do XIX w., podczas gdy Jan jest synem XVIII wieku. Obaj jednak zachowali coś z encyklopedystów i postępowością swoją, brakiem zewnętrznych cech ustalonej pobożności, razili. Niemniej swoją bezwzględnością polskością, manifestującą się niechęcią do cudzoziemskich profesorów zapisał się w pamięci studentów, którzy pokazywali ich sylwetki w Szop-

ce, z podpisem; Jędrzej pokazuje jakieś dzieło Janowi. „Patrząc, jak on tu dobrze twierdzi”. Jan. „A cóż, kiedy Niemcem śmierdzi”.

Obaj podobni do siebie bardzo, niewielkiego wzrostu, żywi, weseli z usposobienia, kostyczni, dowcipni, umiejący doskonale uchwycić śmieszności ludzkie, ożywieni tą samą chęcią i zdolnością pedagogiczną nauczania i wychowywania społeczeństwa, lecząc jego cierpienia społeczne i fizyczne. Obaj byli ożywieni tym samym zapałem podniesienia poziomu współczesnych sobie rodaków, całego społeczeństwa Litwy, uczelni, umysłów, uspołecznienia otoczenia na wyższy szczebel.

W tym kierunku, Jędrzej zwłaszcza, roztoczył wielką, szeroko pojętą działalność i jako doktor - higienista pisze swe dziełko o wychowaniu fizycznym dzieci, do którego by dzisiaj szary specjalista nie wiele mógł dodać, oraz organizuje słynne Tow. Szubrawców, z godem szlachcica na łopacie, szukającego wad ziemiańskich, by je miotła przez wymiatać.

Pisząc swe Początki Chemii, dał I podręcznik tego przedmiotu Polsce. W 1804 r. dał nauce słynne dzieło

Teorię jestestw organicznych, tłumaczone na wiele języków obcych i które do dziś jest podstawą nauki o życiu i obiegu materii

Po 25 latach wykładów na katedrze chemii, w 1822 r. opuścił uniwersytet jako emeryt. Ale już we dwa lata później wezwano go na profesora w klinice lekarskiej, gdyż sława jego, jako ordynatora, doktora zwanego na wszystkie strony Litwy, ocalała jego postać aureolą sławy. Jako świetny wykładowca porывał słuchaczy zamiłowaniem do swego przedmiotu, jak pisał o nim jeden ze współczesnych „oblicze jego jaśniało świętością, z ust płynęła prawdziwa mądrość w najsłodszy wyrazie”.

Thumy cisnęły się na wykłady a cni z nadwreżonym zdrowiem, stargany osobistymi zgryzotami, Iosem uczelni po procesie Filaretów, trwał niezłomnie na stanowisku. Gdy umarł tłumy odprowadziły ciało, niosąc trumnę aż daleko za miasto, zaś na rozstajnych drogach studenci używali kopiec, który długo trwał na drodze do Mińska. Kurhan ten zwany Jędrzejówką znikł z czasem. Czy nie byłoby wskazane odbudować go teraz? Pięknym byłby gest młodzieży, która by tego dokonała, i dawny

Na wodach Pacyfiku

Naprzężona sytuacja w basenie śródziemnomorskim na jakiś czas odwróciła uwagę od zagadnień Dalekiego Wschodu. Na nie długo jednak. Sprawy, które się dzieją na brzegach kontynentu azjatyckiego, mają zbyt wielką wagę dla przyszłości Europy, by można było o nich naprawdę zapomnieć. Jest faktem niezmiernym, że Europa nie może żyć „z własnych funduszy”. Aufarkia, używając modnej szeptów wyrażenia, jest w granicach Europy nie do pomyślenia. Niezbędnym warunkiem życia dla naszej części świata są kolonie wraz z ich surowcami, terenami kolonizacyjnymi — rynkami zbytu. Stąd też płynnie ma zainteresowanie jakie okazuje Anglia dla spraw granic kontynentalnych (oczywiście o ile nie grożą one wywołaniem ogólnego konfliktu) stąd też desinteressement, jakie okazują Włochy dla wielu spraw Europy centralnej, tak niedawno jeszcze uważanych za zasadnicze. Podobnie i Niemcy dokonują wyciąg pokojowych podbojów wokół siebie, dążąc do konsolidacji wewnętrznej, wzmocnienia potencjału wojennego, ani na chwilę nie ograniczając swoich postulatów do obiektów terytorialnie najbliższych ale stale domagając się udziału w systemie posiadłości zamorskich. Nie inaczej Polska, dążąc do stworzenia floty wojennej ma na ku cel dalszy, bez którego nie można sobie wyobrazić dzisiaj mocarstwa mianowicie kolonie.

Uświadomienie tego stanu rzeczy jest oczywiście największe w Zjednoczonym Królestwie. Dla przeciwnego Anglika, Singapoor jest równie bliski jak dla mieszkańca Krakowa Bydgoszcz, a Indie krajem tak samo własnym, jak dla Poznania — Polesie.

Konflikt japońsko-chiński, a bardziej jeszcze oświadczenia rozmaitych polityków, rzucających hasło — Azja dla Azjatów, wprowadził do tych pojęć zrozumienia niepokój. Na jego pogłębienie wpłynęło wiele faktów o rozmaitym ciężarze gatunkowym. Zaznaczymy odrzucić, że nie ma mowy o jakimś wspólnym froncie Białych przeciwko Żółtym. Przede wszystkim sami Żółci niewiele, jak dotychczas, zdają się ochoty do porozumienia. Także Białych dzielą bardzo realne interesy, po legające głównie na staraniach Italii i Niemiec do osiągnięcia pewnych korzyści na Dalekim Wschodzie (co się ujawniło w z walcu przez te państwa układu antykomunistycznego z Japonią), a z drugiej strony i wysiłkach angielsko-amerykańskich i francuskich, by nie stracić dotychczasowych wpływów.

Tym niemniej wobec ogromnego wzrostu potęgi japońskiej, wobec jej niepostrzeżonej ekspansji, spowodowanej narastaniem ludności, musi dojść do zderzenia. Powodem bezpośrednim będzie tu prawdopodobnie nafta, której Japonia ma za mało, wydobywając na swoim terytorium zaledwie 10 do 12% swego za potrzebowania. Mogliśmy dostrzec przeblask przyszłych konfliktów w czasie awantury meksykańskiej, gdy wobec nacjonalizacji terenów naftowych przez rząd lewicowy Meksyku i wobec stanowiska cudzoziemskich towarzyszy naftowych, odmawiających środków transportu, Japonia zaoferowała swe usługi. Nie trudno było zresztą przewidzieć, że Stany Zjednoczone potrafią uszczepić przed obcymi wpływami swe najbliższe sąsiedztwo.

Znacznie częściej spogląda Japonia na niedalekie pola naftowe Borneo i Sumatry; strzegą ich jednak dalekonośne działy brytyjskie bazy w Singaporze, za którymi stoi cała potęga brytyjskiej floty. I nie tylko brytyjskiej. Bowiem Stany Zjednoczone są równie poważnie zaangażowane w zagadnieniach tej strefy. Mimo jednak ogromnej siły morskiej obu mocarstw, Japonia nie żywi wielkich obaw o swe bezpieczeństwo. Niezliczone archipelagi, wyspy, atole, otaczające Japonię i znajdujące się pod jej bezpośrednim wpływem tworzą kompleks naturalnych fortyfikacji portów, baz morskich o obszarze większym od Morza Śródziemnego. Dzięki

umocnieniu ich przez liczne prace obronne, często budowane wielkim nakładem kosztów, tworzą one niezdobyty warunek. Wewnątrz niej na Morzach Japońskim i Żółtym znajduje się flota, która tonaż wynosił w roku zeszłym 1.210.698 ton.

A Japonia buduje okręty bez wytchnienia. Konwencja waszyngtońska, określająca maksymalną wielkość jednostek morskich, przestała obowiązywać O wielkości i o sile ogniowej nowych pancerników japońskich krąży tylko głuche wieści. Gdyby Anglia i Stany Zjednoczone pozostały w tyle, groziłaby im utrata najcenniejszych posiadłości. To też zbroją się niemiłosiernie. Przed kilkoma dniami senat waszyngtoński uchwalił jeden miliard 156 milionów dolarów na budowę okrętów wojennych.

Nie po to buduje się okręty, by rdzewiały w portach...

Komisja lekarska w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Przybył do Krakowa gen. dr Rouppert i mjr dr Kaliciński, którzy dokonali w obecności ks. pref. Domasika oraz przedsta-

wicieli lekarzy i władz wojskowych krakowskich okresowego badania postępu mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego,

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy ze świadków rozprawy we środę adw. Zygmunt Dzewanowski ustalił, że kiedy występował w imieniu opieki nad nieletnim Lisickim przeciwko „Frampolowi” z pretensją o 12 i pół tysiąca zł na podstawie weksli z podpisem Michalskiego, kroki te nie odniosły skutku i uzyskał zaledwie półtora tysiąca zł. Na zapytanie obrońcy adw. Hechta świadek wyraża się o Michalskim ogólnie, nie chce być subiektywny, wspomina jednak o wielkich potrzebach osobistych oskarżonego,

które doprowadziły do tego stanu interesów.

Św. Grzymałowski dyrektor firmy „Cegeleski” stwierdza, że sprzedał „Frampolowi” lokomotywę; kiedy chciał ją odebrać nie otrzymał gotówki — nabył ją od niego Stanisław Miazga za 14 tys zł.

Św. Szeinfeld inżynier-elektrotechnik dostarczył „Frampolowi” dynamo-maszynę. Gotówki nie otrzymał.

Św. Zwinogrodzki b. urzędnik Min. Skarbu pożyczyl Michalskiemu 1000 zł i żyrował weksle na kwotę 4 i pół tysiąca. Nie był szczęśliwszy od innych wierzycieli Michalskiego.

Św. Blas mówi, iż po śmierci swego szwagra znalazł w jego dokumentach wierzytelność na 20 tys zł dotychczas nieuregulowaną. Dłużnikiem był Michalski.

Świadek Kucharski dyrektor Kasy Komunalnej w Białogrodzie mówi o tym, że w 1932 r. kasa pożyczyla „Frampolowi” 5 tys zł, z których „Frampol” pozostał winien 600 zł. Po paru latach znowu firma zwróciła się o pożyczkę. Świadek miał na względzie dwie okoliczności: poparcie miejscowej placówki zatrudniającej 100 warsztatów, a następnie to, że kapitał zakładowy firmy wzrósł niemal podwójnie. Wobec tego przyznał nową pożyczkę na tę samą kwotę co poprzednio, ale nie zwrócono nic.

Świadek inżynier Wilczyński i Dzierżanowski ustalają, że Frampol zwrócił się do skartekizowanych fabryk drutu o towar wartości 8 i pół tys zł. Firma Norblin w porozumieniu z kartelem towar wysłała. Należność nie była wpłaconą.

DRACENA duża szerokolista
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Życie religijne na Słowacyzynie

Słowacy pierwsi spośród Słowian północnych przyjęli chrześcijaństwo. W 1932 obchodzili Słowacy 1100 rocznicę ufundowania najstarszego kościoła w Nitrze, rozbudowanego przez księcia Pribi na, a poświęconego przez arcybiskupa Solnogradu, Adalrama. Uroczystości te przyczyniły się do dalszego umocnienia i wzrostu katolicyzmu wśród Słowaków. Ze swej strony Watykan osadził na biskupstwach węgierskich nowych biskupów, synów ludu słowackiego.

13 lutego 1921 r. biskupem spiskim stał syn ubogiej Orawianki, Jan Wojtaszak biskupem w Bańskiej Bystrzycy — wychowawcą młodych Zamojskich, Marian Blaha, zaś arcybiskupem w Nitrze dr Karol Kmeitko. Wkrótce potem udzielił Watykan swej zgody i aprobaty na ogłoszenie Najświętszej Panny Siedmiobołonej królową Ziemi Słowackiej. Powstały duże pryncipia zakonne, pijarów i jezuitów. Słowacka prowincja pijarów istniała aż do r. 1918. Pijarzy rozwijali na Słowacyzynie ożywioną działalność pedagogiczną i wychowawczą, ale w kierunku madyjskim. Po wojnie przenieśli swą działalność na ziemie nowego państwa węgierskiego a ich majątek klasztoru objął rząd czechosłowacki. Starania o wznowienie działalności Pijarów podjął ks. Branecky Ksiądz Branecky szukał oparcia w krakowskim konwikcie Pijarów, u wodza narodowego Słowaków ks. Hlinki, wychowanca rużomberskich Pijarów i w końcu wywalczył w r. 1930 uznanie prowincji z siedzibą w Nitrze.

2 maja 1931 r. generał zakonu Jezuitów, O. Ledóchowski, podpisał dekret ustanawiający na Słowacyzynie prowincję jezuitów z prowincjałem O. Rudolfem Mikuszem na czele. Jezuiti mają na Słowacyzynie cztery klasztory, w Rużomberku Tymawie, Bratisławie i w Koszycach, natomiast budynki klasztorne Pijarów są obecnie w rękach rządu czechosłowackiego.

W związku ze wspomnianą rocznicą wprowadzenia na Słowacyzynie chrześcijaństwa podjęto wokół kościoła w Nitrze prace nad wydobywaniem zabytków archeologicznych, które przyczyniły się do wyświetlenia pradziejów Słowacyzyny. Życie duchowe na Słowacyzynie związane jest ściśle z katolicyzmem, jak tego dowodzi działalność ks. Hlinki, prezes „Spółki św. Wojciecha”. Założycielem „związku świętowojechiego” był ks. Radliński, wydawca i redaktor dziennika „Zyrrill o. Method”. W r. 1930 obchodzili Słowacy 60-lecie swej działalności, pełnej zasług dla narodu odroczenia Słowacji. W tym jubileuszowym roku liczba członków związku wynosiła przeszło 90.000 wobec 35.000 w okresie przedwojennym. Dr 1 stycznia 1930 r. rozdał „Spółka” 6 i pół miliona książek, wydał pierwszy słowacki przekład Pisma św., założył wydawnictwo naukowo-literackie z własnym organem „Kultura”, wznosił gmach dla „Kościółki Domu Kulturowego”. Staraniem Związku przeniesiono relikwie św. Wojciecha do Tynawy na Słowacyzynę, włą-

żąc to z wielkimi uroczystościami narodowo-religijnymi. Narodowo-religijny charakter ma również „pucharowa uroczystość” związku katolickiej młodzieży uniwersyteckiej. Tradycyjny puchar ks. Hlinki wręcza się co roku zastępom na polu działalności naukowej i społecznej.

Ks. Hlinka swoją wszechstronną działalnością przypomina wielkopolskiego działacza ks. Wawrzyniaka. Pracując nad rozwojem życia duchowego nie zapomniał o dziedzinie gospodarczej, tu zaś był pionierem banków ludowych, jak ks. Wawrzyniak spółdzielni kredytowych. Jak Niemcy ks. Wawrzyniakowi, tak ks. Hlinka stawiali przeszkody w jego działalności Węgry. Jako proboszcz rużomberski chciał założyć tam bank ludowy. Po zwolnieniu mu go założył, ale poza Słowacyzyną. Książka Hlinka dał instytucji nazwę od wyznaczonej mu miejscowości, ale jako siedzibę obrał swoją parafię. Dziś bank rużomberski jest największym bankiem słowackim, a dochody przeznaczają się na finansowanie słowackiego ruchu kulturalnego.

Walka kontynentów

(Dokończenie ze str. 3)

wórkiem, w którym działanie samolotów o wielkich zasięgach i potężnym uzbrojeniu nie będzie napotykało na żadne poważniejsze trudności. Jedyne może bazy rosyjskie, która się układa głęboko na wschód, jak również ma dogodną linię ruchu północ-południe o długości 1750 km, pozwalając na objęcie swojej akcji całej Europy i to w każdym kierunku. Z chwilą znalezienia dodatkowego punktu oparcia w Czechosłowacji sfera zagrożenia Europy przez rosyjską broń powietrzną została wybitnie powiększona.

Na ostatnim przykładzie wyraźnie występuje rola pośrednich baz, które nawet odległym mocarstwom pozwalają mieć wpływ na losy państw daleko od nich położonych. To znów z kolei pociąga za sobą skutki polityczne, ponieważ perspektywa działania w powietrzu narzuca nową kombinację sojuszków i przymierzy, które nie raz mogą być rozciągane poprzez całe kontynenty. Przykładem takiego właśnie porozumienia już dzisiaj

może być tzw. „oś” Rzym—Berlin—Tokio.

Z punktu widzenia doktryny współczesnej wojny zmienia się w sposób zasadniczy problem samodzielności małych państw, któreby chciały w razie wojny zachować neutralność. Jeżeli stanowią one dogodną bazę dla większych „rekinów” lotniczych, to w sprawie ich neutralności napewno będzie miał głos ktoś inny, ale nie one same. Nie wierzymy w uszanowanie neutralności Belgii, Szwajcarii czy Grecji.

Europa pod względem klimatycznym przedstawia bardzo różnorodny obszar. Z tego względu trzeba się liczyć z faktem, iż działaniami lotnictwa staną nieraz na przeszkodzie w różnych porach roku i w różnych krajach czynniki atmosferyczne (burze, śnieżyce, mgły, trąby powietrzne itd.). Stąd wynika wskazówka dla rozmieszczenia własnych baz: instaluje się je w okolicach, które pod względem klimatycznym i geograficznym są nie pomyślane dla przeciwnika. Uzyskuje się przez to większe jego zagrożenie i wzmacnia się własną obronę przeciwlotniczą.

Rozwinięcie samodzielnych sił powietrznych w całej pełni możliwe jest dopiero podczas wojny. Normalnie w czasie pokoju siła przemysłu lotniczego stanowi 10—20 proc. jego potencjału wojennego. Wyjątkowo w Niemczech i Włoszech wynosi on dzisiaj do 40 proc. Otóż to rozwinięcie wymagać będzie bardzo poważnego nakładu pracy i ludzi. D. Wudman oblicza, iż na produkcję współczesnego samolotu trzeba 3000 dni roboczych. Normę tę należy uważać raczej za bardzo skromną. Biorąc za punkt wyjścia fakt, iż dla współczesnej potęgi lotniczej trzeba zapewnić w czasie wojny produkcję 5000 samolotów miesięcznie, mamy zapotrzebowanie pracy w ilości 15.000.000 dni roboczych. Na to trzeba armii 600 tysięcy wykwalifikowanych robotników, a jeżeli doliczyć gałęzie pomocnicze — 1 milion sił roboczych.

Dostarczenie personelu latającego również stanowi problem bardzo poważny. W granicach norm wymienionych uzupełnienia wyszkolonego personelu muszą wynosić 5.000 ludzi miesięcznie. Wymaga to szkolenie rocznie do 70.000 ludzi. Aby tego do starczyć trzeba mieć 50—60 ośro-

dków szkolenia. Daje to, w warunkach europejskich, dosyć gęstą sieć tych ośrodków, co znów stwarza stan szczególnego ich zagrożenia z powietrza.

Wystąpienie operacyjne bionów powietrznej narzuca myśl o tragicznym paradoksie przyszłej wojny. Cłównym zadaniem samodzielnych sił powietrznych będzie nie tylko rozegranie decydującej bitwy z siłami powietrznymi przeciwnika, lecz także — a może przede wszystkim — zdrużgotanie ośrodków produkcji materialnej i moralnej wewnątrz kraju. Im kraj jest bardziej kulturny, tym więcej posiada tych ośrodków i tym więcej są one rozbudowane. Wrażliwość kraju na uderzenie w te ośrodki jest bardzo duża. I oto stoi wobec smutnej prawdy. Im wyżej stoi kultura kraju, im silniejsze jest skupienie jego sił gospodarczych, technicznych i duchowych — tym bardziej śmiertelne będą uderzenia wojsk powietrznych przeciwnika. Wysoka technika wojenna najskuteczniej zabija wysoką kulturę.

L. Kor.

Morszyn-Zdrój

Leczy skutecznie:
WSZYSTKIE CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO,
ŻOŁĄDKA, JELIT, WĄTROBY, NEREK I PRZEMIANY MATERII.

Sezon letni: 1 maj — 31 październik.

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”

krzyż na pamiątkę świętego profesora i wielkiego wychowawcy narodu od nowa wzniosła. Prócz swych fachowych prac naukowych, lekarskich, których pisał wiele, prócz wykładów i szerokiej praktyki, znajdował czas na ulubioną literacko-publicystyczną rozrywkę. Założył z Grodkiem i Jundziłłem „Dziennik Wileński” w 1803 r., a na upust wrodzonemu dowcipowi, wymyślił z podobnym do siebie towarzyszami rozkoszną fantazję Szubrawców, klub wybornej satyry, kpini i drwin z cudzoziemszczyzny, ciemnoty, zacofania i wszelkich przywar, ciężką pleśnią leżących na ówczesnym społeczeństwie. Bystre, czarne oczy Sotwarosa (wszyscy w Klubie Szubrawieckim mieli przezwiska) dopatrywały komicznych i ujemnych stron życia, a symbolicznie szlachcica na łopacie latał po ulicach Wilna i zaglądał do dworów wiejskich, nie dając spokoju ospalcom. Wiemy, i nie należy zapominać, że w zmienionej atmosferze, jeszcze stokroć cięższej, wznowił te tradycje niezapomnianych zasług ś. p. Tadeusz Wróblewski, gromadząc przez lat kilkadziesiąt swoich Szubrawców w lokalu na placu Napoleona, który dawniej, za rządów rosyjskich, przynię-

ciony był maszyną i potworną postacią Murawiewa, wskutek czego Prezes Klubu Szubrawców, p. Wróblewski, nazwał swój dom „Pod raka-rzem”.

Wystawa zorganizowana staraniem i pracą Lisowskiego, kustosa U. S. B., zgromadziła ciekawe pamiątki przeważnie rękopisy. Od metryki i świadectw szkolnych i widoków Żni na i Trzemeszna, dalej śladów pobytu Jędrzeja w Krakowie i Pawii w 1793 r. (egzamin medycyny i portrety lit. profesorów Spallanzani, Volta, Galvani, Franck), dalej widoki Edynburga, gdzie przez 2 lata studiuję teorię Browna. Widzimy listy Poczebota do Jana Śniadeckiego w sprawie katedry Jędrzeja w Wilnie. Pod szkłem gablotek leżą książki: Prace z zakresu chemii, pierwiastki podręcznika chemii, prace z dziedziny odkrycia przez Jędrzeja metalu vestium, znalezionej w platynie, o czym była mowa na posiedzeniu Akad. Nauk Pańskiej w 1808 r. Kilka litografii i portretów przez Hełdzińskiego i Rustana, egzemplarze „Dziennika Wileńskiego” recepty dr Śniadeckiego, listy Jana i Jędrzeja do Księcia Kuratora, pierwsze egzemplarze Teorii jestestw

organicznych i tłumaczeń na obce języki.

Dział szubrawiecki Nr 14 „Wia-domości Brukowych”, wysadzany turkusami dzwonek i kryształowy puchar klubowy. Listy gospodarskie Jędrzeja do Jaszun, do córki i zięcia Balińskiego, do ukochanych wnuków, zwanych przez dziadzię „bubadzie”, którym obiecuje cukierki i jazdę na własnym koniku. Druga córka Jędrzeja Ludwika ma swą osobną gablotkę ze wszystkimi wzmiankami o niej w dziełach Słowackiego. Medalion nieznanego rzeźbiarza świadczy, jak była piękna. Wreszcie przepiękna złota, emaliowana tabakierka od Napoleona dla Jana Śniadeckiego — istny klejnot.

Przeszedłszy tę salę, można sobie w locie ptaka uświadomić całe pracowite, wypełnione po brzegi życie Jędrzeja Śniadeckiego.

Hel. Romer.

Otwarcie Wystawy nastąpiło w obecności p. wojewody, p. kuratora, pp. profesorów i licznej gromady społeczeństwa, które oglądało umiejętnie i efektywnie ułożone zbiory.



Angielski minister spraw zagranicznych Lord Halifax po przybyciu do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, odbywającą się pod znakiem porozumienia włosko-angielskiego i sprawy abisyńskiej.

Teatr Lutnia

11.V.1938

występy J. Kulczyckiej „ORŁOW”

operetka w 3 aktach. Muzyka B. Granichstaedtena. Reż. M. Dowmunt.

Jeżeli Janina Kulczycka nie zawsze jest wierna Wilnu (bo prawdziwy artysta nie ma prawa dłużej tkwić na jednym miejscu) — Wilno jest zawsze wiernie Kulczyckiej (bo zna się na prawdziwym artyzmie). Dowodem — sala dobrze wypełniona, „rzęliste i długo niemilkające” na powitanie, dużo kwiatów i atmosfera kontaktu sali ze sceną i artystką.

Drugim bohaterem wieczoru był K. Dembowski, który dzielił z Kulczycką powodzenie i... zdenerwowanie. Tylko tym tłumacząc sobie pewne przejawskrawienia w grze obu wykonawców w akcie I, które potem całkowicie ustąpiły.

Zbyt dobrze jest znane libretto „Orłowa”, by wymagać od odtwórców tej błahostki filmowej stworzenia typów lub prawdy przeżycia. Wszystkie rekwizyty kinowo - operetkowej „Rosji” występują tu w całej swej okazałości, a więc — i W. Książę, zrujnowany przez rewolucję, i „cavior russe”, i brylanty korony, i „czastuszki” i... niedźwiedzie — jednym słowem, wszystko, aż do „k czortu” i „naplewać!” włącznie. Obliczone w swoim czasie na „aktualność polityczną”, libretto, dzisiaj tylko denerwuje. Muzyka, która również w swoim czasie była ostatnim słowem modnych rytmów, dzisiaj już tym nie jest, ale, że jest melodyjna, popisowa, zgrabnie podana, że jest jej dużo i że dawno już stała się popularną — słucha się jej z przyjemnością.

Kulczycka śpiewała — mimo widoczne, a tak zrozumiałe zdenerwowanie na początku — ładnie. Na własną wokalną niekorzystność często „parlandowała”, ale sprawiała to wrażenie tym większej bezpośredniości, jak również jej gra, szczególnie w akcie ostatnim.

Z przyjemnością powitaliśmy K. Wyrwicz - Wichrowskiego w tak charakterystycznej dla niego roli. Komizm jego ujęcia był dobrze utrzymany w granicach, chroniących od przesady.

P. Dowmunt i Chorzewski reprezentowali „resztę” komicznego elementu operetki. Chorzewski tym razem podobał się mniej, niż zwykle. Teatralny „biliter” stał się postacią niemal klasyczną w ujęciu p. Dowmunta. Dobrze udał się epizod A. Izykowskiemu. Halmirska i Szczawiński tworzyli — jak zawsze — doskonałą parę wodewilową, mimo że w treści akcji zajmują miejsca nie wiele.

Szczery pokłask należy się parze baletowej Martówna—Borkowski za stylizowane „luboczne” „Czastuszki” (b. dobrze ułożone). Ile prawdziwego artystycznego temperamentu ma w sobie Martówna — nie tylko tancerka, ale i aktorka! Jakże szybkie postępy robi Borkowski, nie tylko jako tancerz, ale i jako dobry „charakterystyczny”!

Tempo całości dłużyło się bardzo. Nie zaszkodziłyby skrót reżyserskie — treści na tym zapewne nie straci!

Orkiestra niejednokrotnie przeszkadzała wykonawcom (i nie p. Wilińskiego w tym winą), a wykonawcy — orkiestrze. Wyjście z tego było takie, że inicjatywę brał chwilami w swoje ręce niezawodny fortepian — i jakoś tam było! Spodziewamy się jednak, że więcej „nie będzie”!

S. W.-K.

Nowe pawilony Targów Północnych

Donosiliśmy już o rozstrzygnięciu konkursu na budowę nowych pawilonów dla Tow. Targów Północnych w Wilnie. W konkursie tym pierwszą i trzecią nagrodę otrzymali dwaj młodzi architekci wileńscy, inżynierowie: Kapliński i Biszewski.

Jury komisji konkursowej, w skład której wchodził przedstawiciel Słow. Arch. R. P., sztuki Targów Północnych i Biura Urban. przy Zarządzie Miejskim, zdecydowało budować pawilony według projektu, oznaczonego pierwszą nagrodą.

Nowe pawilony zbudowane zostaną w trójkącie między ulicami: Legionową, Zgoda i Szeptyckiego. Pięknie położony duży ten plac w przyszłości można będzie zastrzeżić.

Chcąc dowiedzieć się czegoś mierzalnego o obecnym stadium prac, udajemy się do inż. Kaplińskiego.

Dowiadujemy się, że onegdaj właśnie między twórcami nagrodzonego projektu, to znaczy naszym rozmówcą i inż. Biszewskim, a biurem Targów Północnych podpisana została umowa, dotycząca opracowania planów budowy wszystkich budynków.

— Panie inżynierze — zapytujemy — z czego będą zbudowane pawilony, czy będą tak jak w ogrodzie po-Bernardyńskim z drzewa?

— Nie, — odpowiada inż. Kapliński — Nowe pawilony zbudujemy z cegły i betonu. Będą to budynki trwałe, no i... ładne. To jest już dosyć zenujące dla mnie, bo, jak panu wiadomo, jestem „kompozytorem” tego projektu.

Dowiadujemy się dalej, że nowe pawilony zaprojektowane zostały z uwzględnieniem cech regionalizmu wileńskiego. Wybudowane zostaną następujące pawilony: 1) rolnictwa, 2) futrzarski, 3) rzemiosło i przemysł, 4) przemysł i handlu, 5) biuro targów, (6) wieże i kioski, 7) pawilon prywatne (iłoże jeszcze nie określona).

Całkowita powierzchnia terenów zajętych przez Targi Północne wynosi 62.200 mtr kw. Obecny plan zabudowań obejmuje 15 procent powierzchni.

Wstępne roboty ziemne zostały już ukończone. Budowa pawilonów rozpocznie się ma w najbliższym czasie. Większość pawilonów ma być wykończona jeszcze w ciągu r. bież. [es].

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie

TYGODNIK

CHATA RODZINNA

(16 rok wydawnictwa)

Adres: Kaunas, Ožėškienė g-vė 12.

Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń. Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową. Numery okazowe na żądanie gratis.

Służba Młodych organizuje kursy zawodowe

Dążąc do zrealizowania swoich haseł, a szczególnie hasła „doszkolenie zawodowe młodzieży — dobrojem Polski” — Służba Młodych Okręgu Wileńskiego organizuje szereg kursów, w miesiącu maju i czerwcu, dostępnych dla swoich członków, a w wyjątkowych przypadkach i dla osób postronnych, a mianowicie:

— I Kurs budownictwa ogólnotrwałego. Kurs ten odbędzie się w Oszmianie w dniach 23—30 maja br. Kurs jest całkowicie bezpłatny, a niezamożni kandydaci zamieszcywi otrzymają bezpłatne kwatery i wyżywienie. Podania o przyjęcie na kurs należy składać do dnia 20 bm. do Służby Młodych (Wilno, ul. Mickiewicza 22 m. 5). Kurs ten odbędzie się pod kierownictwem inspektora PZUW, wykładawcami będą instruktorzy PZUW i miejscowi inżynierowie i architekci.

— I Kurs polowu i eksportu raków. Kurs ten odbędzie się w Wilnie w dniach 29—31 maja br. Koszt kursu wyniesie 3 zł od osoby (zwrot kosztów utrzymania i noclegów). Zamiejscowi kandydaci otrzymają na dojazd do Wilna i z powrotem daleko idące niższe koleje. Podania o przyjęcie na ten kurs należy składać do dnia 21 maja br. do Służby Młodych (Wilno, ul. Mickiewicza 22 m. 5). Wykładawcami na kursie będą dyr. Zw. Produkc. Ryb p. Obieziński, oraz pp. inspektorzy rybni z województwa i Izby Rolniczej.

— I Kurs motorowy. Kurs ten odbędzie się w Wilnie, w dniach od 8 czerwca do 20 lipca br. tylko dla członków Służby Młodych, w wyjątkowych przypadkach przyjmowane będą i osoby postronne. Kurs dostępny będzie tylko dla kandydatów zamieszkałych w Wilnie. Oplata za kurs wynosi 10 zł. Wykładawcami będą fachowi instruktorzy, in-

żynierowie drogowi oraz przedstawiciele wojskowości. Pomyślne ukończenie kursu daje prawo jazdy. Podania należy składać do Służby Młodych do dnia 1 czerwca (ul. Mickiewicza 22).

— I Kurs zbieraczy odpadków. Kurs ten odbędzie się w Wilnie w drugiej połowie m. czerwca. Celem kursu jest przeszkolenie bezrobotnych w akcji odpadkowej, która dała tak pozytywne rezultaty w Niemczech. Sama akcja opierać się będzie na ścisłej współpracy z dozorcami domów, którzy otrzymywać będą pewny procent zysków od dostarczonych odpadków.

— I Kurs handlu straganiarskiego. Kurs ten odbędzie się w Nowogródku i Baranowiczach w pierwszych dniach czerwca. Oplata za kurs będzie minimalna, a kandydaci niezamożni będą z niej całkowicie zwolnieni, a oprócz tego otrzymają bezpłatne utrzymanie. Wszelkich informacji o tych kursach udziela Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku i Baranowiczach.

Blizsze szczegóły dotyczące kursu zbieraczy odpadków i handlu straganiarskiego zostaną podane dodatkowo.

— Zakończenie kursów handlu drobnego i straganiarskiego. W dniu 21 maja br. odbędzie się w pułku saperów w Wilnie, zakończenie kursu handlu drobnego i straganiarskiego, zorganizowanego przez Służbę Młodych dla szeregowych, przeważnie mało-rolnych i bezrolnych. Absolwenci tych kursów otrzymają odpowiednie zaświadczenia i po zwolnieniu z wojska będą pozostawać pod opieką Związku Kas Bezprocentowych i funduszu zapomogowego pułku.

W bieżącym miesiącu odbędzie się również w Lidzie zakończenie identycznego kursu dla szeregowych miejscowego pułku piechoty. M. K.

Konferencja Służby Młodych

W dniu 13 maja br. odbędzie się o godz. 19 w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego (ul. Mickiewicza 22 m. 5) druga konferencja dla organizacji pragnących zrzucić się w Służbie Młodych względnie z nią współpracować.

Wystawę „Nasze Lasy” zwięzła 45 tys. osób

W dniu 11 bm. została zamknięta wystawa „Nasze lasy” zorganizowana przez komitet obchodowy „Dnia Lasu” w Teatrze Letnim w Wilnie.

Ogółem zwidziło wystawę około 45 tys. osób, w tym wycieczek szkolnych — 18 tys. osób, wycieczek wojskowych 1,500 osób i indywidualnie zwidzających około 25 tys. osób.

Wystawa cieszyła się dużą frekwencją i należycie swoje zadanie spełniła, jako propaganda lasu wśród społeczeństwa.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

W dniach od 10 do 15 maja w całej Polsce został zorganizowany Tydzień P. B. K., nad którym wysoki protektorat objęli: Pani Marszałkowna Rydz-Śmigłowa, minister spraw wojsk. gen. Tadeusz Kasprzycki i minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski.

Polski Biały Krzyż prowadzi w Wilnie 47 kompletów Początkowej Szkoły Żołnierskiej, na które uczęszcza 1308 żołnierzy. Żołnierze pragną oświaty, której do bro rozumieją i oceniają. Przez Tydzień P. B. K. musimy umożliwić żołnierzowi korzystanie z oświaty i zapoznać się z organizacją, która tę oświatę prowadzi.

Program Tygodnia P. B. K. jest następujący:

Dnia 13 bm., o godz. 17 przedstawienia młodzieży szkolnej w czterech świetlicach żołnierskich dla żołnierzy garnizonu wileńskiego pt. „Młodzież żołnierzowi”;

Praca, o której mało wiemy

Spółeczeństwo wileńskie już przywy- czało się i przenosi bez większego wrażenia różne uroczystości, obchody, „dni” i „tygodnie” organizowane przez różn instytucje i organizacje. Jednak wśród tych wielu różnych imprez są takie, które zasługują na specjalną uwagę, które absorbują całe społeczeństwo i skupiają gr wokół jednej myśli. Między innymi szczególnie w ostatnich latach dają się zauważyć jednolite uczucia całego społeczeństwa w stosunku do naszej armii, gwarantując niepodległości i naszego bytu i pokoju

Łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a armią jest Polski Biały Krzyż.

Działalność P. B. K. na terenie wojska idzie przede wszystkim w kierunku zwalczania analfabetyzmu oraz w kierunku organizowania akcji kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy.

Całością akcji w Okr. Wileńskim jako jego prezes kieruje kurator Okr. Szkoln Wil. p. M. B. Godecki.

Cele swoje okręg P. B. K. realizuje w pracach sekcji, z których na specjalną uwagę zasługuje sekcja świetlicowa i nau czania, na czele której stoi p. inspektor St. Starościk.

Na terenie garnizonu wileńskiego sekcja prowadzi rocznie około 45 zespołów nauczania w początkowych szkołach żołnierskich, gdzie żołnierze mają możliwość uzyskania wykształcenia w zakresie 4 klas szkoły powsz. Ponadto sekcja prowadzi we wszystkich formacjach świetlice żołnierskie, biblioteki, organizuje kursy specjalne (ogrodnicze, spółdzielcze itp.) wycieczki, obchody i uroczystości.

Wszystkie koszty, związane z organizacją pracy, z opłatą personelu pracujące

dnia 14 bm., o godz. 17, w ogródku cukierni Sztalla (Czerwonego) „Podwieczorek wiosenny”, w którym wezmą udział aktorzy teatru „Lutnia”: Dembowski, X. Grey, Halmirska, Izykowski, Mar- łówna, Szczawiński, Wyrwicz-Wichrowski O godz. 18.20 rozgłośnią wileńska transmi- tować będzie audycję żołnierską w wykonaniu żołnierzy garnizonu wileńskiego, z przemówienia kuratora okręgu szkolnego wil. M. B. Godeckiego — prezesa P. B. K.;

dnia 15 bm., o godz. 11 popis orkiestr i chórów młodzieży szkół wileńskich pt „Cała Polska w pieśni” w kinie „Mars” z przemówieniem kuratora Godeckiego. Godz. 12 — zgromadzenie publiczne na pl. Katedralnym (przemówienie, orkiestry i chóry żołnierskie). Godz. 13.20 — „Poranek żołnierski” w teatrze na Pohulance z przemówieniem prezesa P. B. K. kuratora Godeckiego. Godz. 14.30 — zabawa ludowa w ogrodzie gen. Żeligowskiego

go w szkołach, świetlicach i na kursach ponosi Zarząd P. B. K.

Dziś już chyba nikt nie wątpi, że tego rodzaju działalność P. B. K. w wojsku jest celowa i konieczna, wobec czego w Tygodniu P. B. K. niech wśród ofiarnego społeczeństwa wileńskiego nie zabraknie nikogo, kto by akcją P. B. K. nie poparł choćby skromnym datkiem lub zapisaniem się na członka P. B. K.

warm.

Cztery wygrane w jednym dniu

zł. 25.000

na nr 25705

” 25.000

na nr. 150174

” 15.000

na nr 661

” 10.000

na nr. 130602

padły w dniu 11 b. m.

w znanej ze szczęścia kolekturze

J. Wolanow

Warszawa, Marszałkowska 154

Losy I-lej klasy 42 Loterii

są już do nabycia.

„Cenzor sądu pińskiego” na ławie oskarżonych w Wilnie

Obrońcy twierdzą, że klient ich, adwo- kał Eugeniusz Iwanow z Pińska, ma zmnie- szoną poczytalność. Wskazuje na to cały łańcuch faktów. Człowiek o zdrowej psy- chice nie mógłby dokonać tylu „glupstw” wbrew oczywistej zdrowej logice. Ludzie z otoczenia Iwanowa stwierdzili, że cier- pi na coś w rodzaju manii przesładowczej. Widzi bowiem w swoim otoczeniu wro- gów, czyhających na jego zgubę. W związku z tym uważa się za uprawnionego do obrony siebie przy pomocy skarg i oskar- żeń. Cierpi także na manię wielkości. W Pińsku ubrał się w tożę cenzora prokura- tury i sądu; odniósł się ze skargą do mi- nistra sprawiedliwości i chciał z nim roz- mawiać.

Prokurator jednak jest innego zdania o Iwanowie. Uważa go za całkowicie od- powiedzialnego wobec prawa za swoje postęпки i za jego „kawaly”, którego się trzy- mają karygodne „kawaly”.

Sąd pierwszej instancji podzielił zdanie prokuratora i skazał adwokata Iwanowa za jego „kawaly” na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych oby- watełstwa i honorowych na przeciąg 5 lat

Pobudki czynów Iwanowa są niejasne. Twierdzi, że działa w imię dobra public- nego i zgodnie z prawdą. Pierwszym je- go czynem było oskarżenie o nadużycia służbowe trzech sędziów w Pińsku. Do- chodzenie przeprowadzone przez sędzię- go śledczego do spraw specjalnej wagi delegowanego z Wilna, wykazało całą bezpodstawność tego oskarżenia. Iwanowa pociągnięto do odpowiedzialności

Gdy go sędzia śledczy badał w tej sprawie Iwanow złożył nowe „rewelacyjne” zeznania. Oskarżył o karygodne postęпки prezesa sądu w Pińsku, oraz prokuratora i jego zastępcę. Po pewnym czasie zno- wa stwierdzono ponad wszelką wątpli- wość, że Iwanow złożył fałszywe oskarże- nie. Był taki moment w sprawie, że pro- wadzający dochodzenie sędzia śledczy wi- dząc całkowitą bezzasadność „rewelacji” Iwanowa, próbował mu wytłumaczyć, że powinien czym prędzej zawrócić z tej, grząskiej drogi. Iwanow jednak uparcie trwał przy swoim.

Sprawie nadano bieg właściwy. Wo-

bec jaskrawego fałszu oskarżeń Iwanowa aresztowano.

Na zakończenie łańcucha swoich wy- bryków Iwanow znieważył w liście prokura- turę wileńską.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie roz- poznał sprawę Iwanowa. Obrońcy w oso- bach adw. Jasińskiego i adw. Kulikow- skiego prosili sąd o oddanie oskarżonego pod obserwację psychiatrów. Iwanow wy- stąpił przeciwko temu wnioskowi. Sąd nie uwzględnił prośby obrońców. Iwanow do winy nie przyznał się. Wbrew wszyst- kim twierdził w kółko to samo „dookoła Wojtek”.

[z].

Zamach samobójczy na Rossie

Wczoraj koło godz. 2 po poł. w po- bliżu cmentarza Rossa zastrzelił się esencją octową 39-letni robotnik Adolf Liczn. zam. przy ul. Ponarskiej 22. Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. [c].

Zaginęcie chłopca

Kierownictwo zakładu T-wa Przyjaźliół Dzieci, położonego przy ul. Strycharskiej 20, zameldowało policji o zaginięciu 14- letniego wychowanka tego zakładu, Wac- ława Białkowskiego. [c].

Krew na piasku

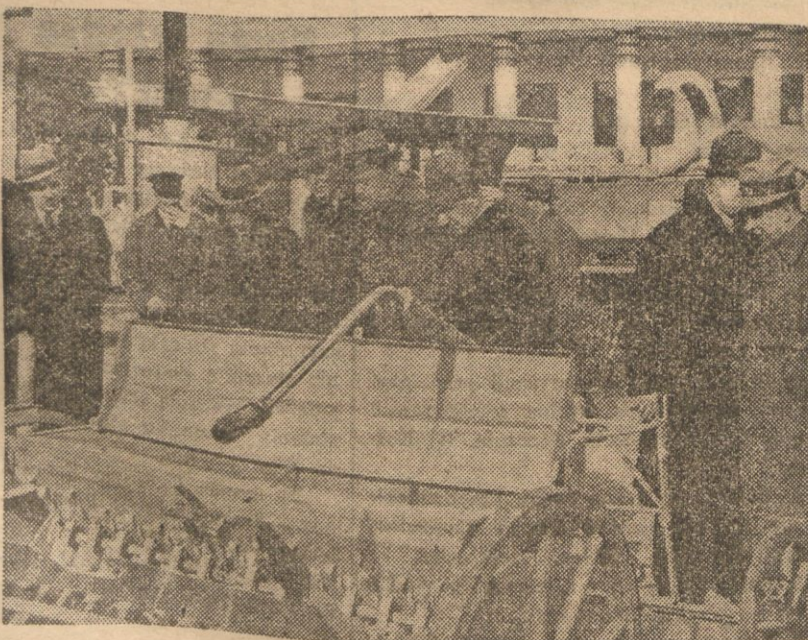
Na ul. Piaski, podczas robót ziemnych zaszedł nieszczęśliwy wypadek. 51-letni Aleksy Piotrowicz trafił pod koła wago- neki napełnionej piaskiem, doznając po- ważnych obrażeń.

Rannego przewieziono do szpitala św. Jakuba. [c].

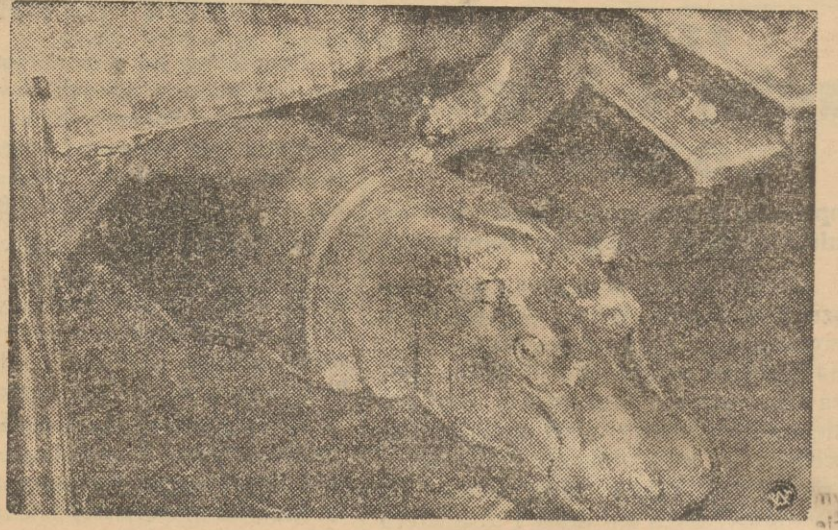
Aresztowanie złodziei

Wczoraj w kilku punktach miasta, obok- głosników, transmitujących uroczystość- żałobne zatrzymano kilku złodziei - kie- szonkowców, którzy chcieli skorzystać z- tłoku i „oczyszczyć” kieszenie obywateli, ze skupieniem przysłuchujących się prze- biegowi uroczystości. [c].

Na Targach Poznańskich



Moment zwiedzania przez p. ministra Poniatowskiego pawilonów rolniczych na Targach Poznańskich.



Okazały hipopotam w Zoo w Kopenhadze wraz z nowonarodzonym swym potomkiem.

Echawiecu 1-majowego w Baranowiczach

Oświadczenie p. starosty baranowickiego

WIELCE SZ. P. REDAKTORZE! W związku z zamieszczeniem w Kronice baranowickiej Nr 121 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 4 maja 1938 r. wzmianką p. t. „Publiczne oskarżenie starosty baranowickiego o nieplacenie podatków” uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Wileńskiego” następującego sprostowania:

W dniu 1.V. 1938 r. na publicznym wiecu w Baranowiczach Machaj Józef oświadczył, że jako „obszarnik” zażądał w opłaceniu podatków na kilkanaście tysięcy złotych i że od szeregu lat w ogóle żadnych podatków nie płacił. Oświadczenie powyższe jest niezgodne z prawdą. Nigdy nie byłem i nie jestem dotąd właścicielem majątku ziemskiego. S. p. ojciec mój posiadał majątek ziemski, a po jego śmierci majątek ten o obszarze około 250 ha przeszedł w dożywotnie władanie matki mojej. Zgodnie z zaświadczeniami Urzędu Skarbowego w Sokółce z dnia 7.V. 38 r. Nr VI/52/154/38, Wydziału Powiatowego w Sokółce z dn. 6.V. 1938 r. Nr 1387/11, urzędu gminy w Sidzcu z dn. 19.I. 1937 r. i kwitów stwierdzam, że na majątku tym ciążyą następujące zaległości podatkowe sprzed 1.IV. 1935 r.: podatku gminnego 670.59 zł, opłaty drogowej 350.50 zł, gminnego wyrównawczego 674.21 zł, daniny majątkowej 58.72 zł oraz na mnie podatku dochodowego 2091.69 zł, razem 3845.71 zł. Z powyższych zaległości obciąża mnie osobiście jedynie zaległość podatku dochodowego pozostałe zaległości ani formalnie, ani materialnie nie obciążają — nie mniej spłaciłem ich wzięciem na siebie i spłacam je regularnie w miesięcznych ratach. Wymia podatków na majątku wynosi około 2300 zł rocznie. Od 1.IV. 1935 r. wszystkie podatki bieżące są zapłacone za wyjątkiem pozostałości z ostatniej raty gminnego podatku wyrównawczego w sumie 145.57 zł i 206 zł reszty podatku dochodowego za rok 1937/38. Od 1.IV. 1935 r. wpłaciłem osobiście lub wpłacono z majątku na rachunek zaległości oraz podatków bieżących przeszło 14.000 zł.

Karol Wańkiewicz.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Zjazd pracowników umysłowych

W dniu 15 bm. o godz. 10 odbędzie się w Wilnie w Teatrze Miejskim na Pohulance Zjazd Delegatów Organizacji i Związków Pracowników Państwowych, samorządowych i Prywatnych Umysłowych.

Porządek dzienny Zjazdu:

1. Zagajenie.
2. Ukonstytuowanie się prezydium Zjazdu.
3. Referat dotyczący sytuacji obecnej, świata pracy:
 - a) Referat dotyczący sytuacji prac. państwowych i zagadnień oświatowych wygłosi Przewodniczący Centr. Kom. Porozum. C. Kwiatkowski.
 - b) Referat dotyczący sytuacji prac. samorządowych — wygłosi dr Cwiakowski i red. B. Janowski.
 - c) Referat dotyczący sytuacji prac. prywatnych umysłowych, wygłosi wice-przewodniczący Centralnej Kom. Porozum. W. Kościński.
4. Referat wytyczne ruchu pracowniczego — wygłosi Przewodniczący Centralnej Komisji Porozum. Marian Józefkiewicz.
5. Referat dotyczący zagadnień gospodarczych — wygłosi Skowroński.
6. Referat organizacyjny — wygłosi Piotr Guzewicz.
7. Zamknięcie Zjazdu.

Bałagan na Naroczcu

Wiosenna akcja zarybiania jezior

W gospodarce rybnej na jeziorach i rzekach Wileńszczyzny trwa obecnie sezon marlowy. Z chwilą zejścia lodów ustały połowy zimowe; letnie zaś nie rozpoczęły się jeszcze z powodu czasu ochronnego na ryby.

W okresie wiosennym w bież. roku Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych, która jest największym „gospodarzem” na wodach naszych ziem, prowadziła akcję zarybiania jezior. Do jezior Snudy i Strusio w Brasławszczyźnie wpuszczono 4 miliony narybku sielawy oraz do stawów w Skoku koło Naroczca ponad 500 tysięcy narybku siei. Narybek sielawy został sprowadzony z ośrodka hodowlanego na Wigrach.

W ostatnich dniach bież. mies. do jezior Brasławszczyzny w pierwszym rzędzie zaś do jez. Dziśna będzie wpuszczony narybek węgorza w ilości 50 kg. Narybek ten zostanie sprowadzony z Anglii.

W ośrodkach rybackich, wydzierzawionych prywatnym rybakom oraz na wodach prywatnych zamkniętych, prowadzona była w początkach wiosny bieżącej intensywne akcja zarybianiowa. Do jezior wpuszczono znaczne ilości narybku sielawy. Na tle tym w przykrym świetle przedstawia się gospodarka rybną na największym w Polsce jeziorze, morzu Wileńszczyzny, Naroczcu. Jak już pisaliśmy niejednokrotnie panuje na nim pod tym względem prawdziwy bałagan. Rybaków na Naroczcu jest dużo. Intensywne połowy organizują rybacy, rekrutujący się z miejscowej ludności, energicznie też łowi Dyrekcja Lasów Państwowych. Każdy dziś łatwo może się przekonać, że jezioro jest dewastowane. Tegoroczne połowy zimowe przyniosły b. mało sielawy. Ludność miejscowa oraz specjaliści z dyplomami zgodnie twierdzą, że jakość i ilość ryb w jeziorze coraz bardziej się zmniejsza. Zasadniczą przyczyną tego jest to, że przy tak intensywnej eksploatacji jego bogactwa jaka jest obecnie, nikt od paru lat nie troszczy się o jego zarybianie.

Gospodarka rybną na Naroczcu jest nie dopuszczalna. Kiedyż wreszcie skończy się bałagan na tym jeziorze? Czas najwyższy. [z].

KRONIKA

MAJ 13 Piątek
Dziś: Serwacego B. W.
Jutro: Bonifacego M.
Wschód słońca — g. 3 m 20
Zachód słońca — g. 7 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12. V. 1938 r.

Ciśnienie 769
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa — 1
Opad —
Wiatr: półn.-zach.
Tendencja barom.: wzrost, potępienie
Uwagi: pogodnie.

NOWOGRODZKA

— **Nowe władze okręgowe LMK ziemi nowogrodzkiej.** Nowowyzbrany Zarząd Okr. Ligi Morskiej i Kolonialnej ukonstytuował się w składzie następującym: prezes — mgr Celestyn Galasiewicz, naczelnik Wydz. Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzku; wiceprezesi: Henryk Muraszko, prezes Sądu Okręgowego w Nowogrodzku; insp. Witalis Olszański, komendant wojewódzki P. P.; sekretarz — mgr Ignacy Sikorski, naczelnik wydz. V Izby Skarbowej w Nowogrodzku, skarbnik — Władysław Kielto, dyrektor KKO w Nowogrodzku. Członkami zarządu zostali wybrani przedstawiciele wojskowości, samorządów, szkolnictwa, sądownictwa, ziemianstwa i organizacji społecznych. W skład Okręgowej Komisji Rewizyjnej weszli: Stefan Fok, naczelnik III Wydziału Izby Skarbowej w Nowogrodzku — jako przewodniczący i jako członekowie oraz zastępcy: Adolf Bieniasz-Krzywiec, Aleksander Jakóbczyk, Bronisław Czachowski i Feliks Kulen-Sławiński. Zarząd wyłonił spośród siebie cztery sekcje Organizacyjno-Propagandową, Młodzieżową, Kolonialną i Funduszu Obrony Morskiej.

— **Szkoła powszechna Nr 1 w Nowogrodzku na Fundusz Obrony Morskiej.** Młodzież szkoły powszechnej Nr 1 w Nowogrodzku w ramach zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej w m-cu marcu zebrała kwotę 33,65 i przelała ją na konto FOM Okręgu Nowogrodzkiego Nr 42017.

Czyn ten dowodzi głębokiego zrozumienia zagadnień obronności morza polskiego wśród szeregowego naszego najmłodszego społeczeństwa i może służyć za przykład do naśladowania.

— **Nauczycielstwo w Lachowiczach 34 ZŁOTE.** W odpowiedzi na hasło budowy ścigacza trzech województw północnych wschodnich nauczycielstwo z Lachowicz pow. nieświeskiego zebrało doraźnie 34 — przeznaczając na Funduszu Obrony Morskiej, który po ukończeniu budowy okrętu podwodnego im. Marszałka J. Piłsudskiego „Orzeł” obejmując akcję składkową na ścigacza.

— **Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Mirze 100 ZŁ.** Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Mirze pow. stołpeckiego złożył na Funduszu Obrony Morskiej 100 zł.

LIDZKA

— **Lida będzie miała park.** Towarzystwo Przyjaciół m. Lidy otrzymało pewną sumę z Funduszu Pracy na zniwelowanie i zdrenowanie błotnistego terenu, leżącego w śródmieściu a przeznaczającego na park miejski. Prace nad niwelacją terenu już zostały rozpoczęte.

BARANOWICKA

— **Budowa szkoły powszechnej Nr. 4** Zarząd Miejski w Baranowiczach przystępuje wkrótce do budowy gmachu szkoły powsz. Nr. 4, która mieścić się będzie przy ul. Targowej róg Hoovera. Koszt budowy obliczony jest na 180 tys. zł. Zarząd Miejski posiada na ten cel 100 tys. zł., na resztę ma być zaciągnięta pożyczka.

— **Uruchomienie agencji turystycznej w Baranowiczach.** Znaczący ruch turystyczny w Baranowiczach dotychczas koncentrował się przy Tow. Krajoznawczym, które organizowało pociągi popularne, wycieczki krajoznawcze i w miarę możliwości czuwało nad rozwojem ruchu turystycznego na Nowogrodzkiem. Ponieważ ruch turystyczny zwiększał się z roku na rok stało się palącą koniecznością utworzenie w Baranowiczach agencji turystycznej dla obsługi wycieczkowców. Agencja taka została obecnie uruchomiona i mieści się przy ul. Ulańskiej 11. Pozostaje ona pod kierownictwem Floriana Podleckiego, prezesa Tow. Krajoznawczego.

— **Szkania o budowę bursy dla młodzieży szkolnej.** Młodzież średnich zakładów naukowych w Baranowiczach jest rozproszona po różnych mieszkaniach prywatnych. W związku z tym powstała inicjatywa ze strony Komitetu Rodzicielskiego gimn. Państw. im. T. Reytana i Zw. Osadników wybudowania bursy dla młodzieży zakładów średnich. W tym celu całe osadnictwo z terenu pow. opodatkowało się dobrowolnie kwotami od 5 do 15 zł od każdej rodziny osadniczej na budowę bursy.

— **Zabawa na dożywianie dzieci.** W lokalu Ogniska Kolejowego odbyła się zabawa taneczna urządzona przez Koło Kobiet Rodziny Kolejowej. Dochód z zabawy w kwocie 78 zł. 50 gr. przeznaczono na dożywianie dzieci.

— **Splonęła działka „Kultury Leśnej”** W lesie państw. w oddziale 24 „Zamoże”, gm. horodyskiej spaliła się działka leśna na przestrzeni 1/5 ha. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia przez pastuchów.

— **Kradzież w sklepie.** Ze sklepu ma nufaktury Skotarek Wiery przy ul. Szętyckiego skradziono podczas dnia rynku 2 swetry, parasolkę i 32 metry jedwabiu.

NIEŚWIESKA

— **Jedynie boisko sportowe w Nieświeżu,** znajdujące się w kolonii urzędniczej zostało całkowicie zaniedbane. Teren nierówny, porośnięty trawą, chwastami, pełno wyboi, ogólnie zaniedbanie sprawiają przykre wrażenie. Nadchodzący sezon letni wymaga jak najszybszego oczyszczenia placu sportowego.

Kupuj **NASIONA** tylko w **Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych** Wilno, Zawalna 28, tel. 21 48

MOŁODECZAŃSKA

— **Podziękowanie.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Mołodecznie składa serdeczne podziękowanie Zarządowi miejscowej Nasycałki za udzieloną pomoc w kwocie 100 zł na organizację obozów letnich harcerskich drużyn gimnazjalnych. **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Mołodecznie.**

DZIŚNIEŃSKA

— **Urzednicy starostwa i wydziału powiatowego w Gębokiem** opodatkowali się w granicach 3 do 6 proc. miesięcznych uposzeń na zakupienie dla armii 3 c. k. m. z zaprzęgiem.

KONKURS

na podręcznik dla szkół zawodowych w zakresie włókiennictwa

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi ogłasza konkurs na napisanie podręcznika dla szkół zawodowych typu licealnego na temat „Materiałoznawstwo włókiennicze”.

W związku z tym Izba Przemysłowo - Handlowa ustanowiła nagrody za 3 uznane za najlepsze i nadające się do użytku w szkołach zawodowych prace na wyżej wymieniony temat.

Jury konkursowe stanowić będzie Komisja Szkolnictwa Zawodowego Izby, która za strzegą sobie prawo zasięgania w każdym wypadku opinii wybitnych fachowców.

Nagrody zostały ustalone w następujących kwotach:

I — 2.500 zł., II — 1.000 zł., III — 500 zł.
Zgłoszony podręcznik szkolny oceniany będzie pod względem treści i formy, biorąc pod uwagę następujące warunki:

a) czy jest dostosowany do poziomu umysłowego młodzieży, do obowiązującego programu i czy we właściwy sposób realizuje jego zasady,

b) czy stoi na poziomie wiedzy współczesnej,

c) czy odpowiada wymaganiom dydaktycznym, a w szczególności czy zawiera odpowiednio wyjaśnienia, wywody, reguły, rysunki, ćwiczenia utrwalające podane wiadomości oraz czy posiada zagadnienia zmuszające uczącego się do stosowania nabytych wiadomości samodzielnie.

Jury konkursowe w wypadku szczególnym, gdy ani jedna ze zgłoszonych prac nie będzie odpowiadać warunkom konkursu oraz nie będzie uznana za zasługującą na wyróżnienie, może nie przyznać żadnej z wyżej wymienionych nagród.

Autor zgłaszający udział w konkursie powinien wnieść podanie do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. Do podania należy dołączyć:

a) przy zgłaszaniu książki w maszynopiśmie — 4 egzemplarze maszynopisu tej książki.

b) przy zgłaszaniu książki w rękopisie — przynajmniej 2 egzemplarze w rękopisie.

Jury może zażądać od autora dostarczenia załączników lub też rysunków i próbek potrzebnych do przeprowadzenia oceny.

Nazwisko autora ma pozostać nieujawnione członkom Jury i recenzentom i w tym celu autor winien pracę swą zaopatrzyć godłem. Jury może zażądać poprawienia przedłożonego podręcznika i ponownego przedstawienia go do oceny. W takim wypadku jury powinno podać równocześnie wykaz wymaganych zmian. Obrady jury nad zakwalifikowaniem zgłoszonych prac konkursowych będą się odbywać na podstawie regulaminu Komisji Szkolnictwa Zawodowego przy zachowaniu ich ścisłej tajemnicy.

Zgłoszenia udziału w konkursie oraz prace konkursowe przyjmuje w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja 1938 r. Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi (Al. Kościuszkowski 4), gdzie jednocześnie udziela się wszelkich informacji w omawianej sprawie.

RAKI w niebezpieczeństwie

Ilość raków na terenie woj. wileńskiego wykazuje z każdym rokiem katastrofalny spadek, a to z powodu rabunkowych połowów, wysokiej śmiertelności wskutek od kilku lat panującej dżumy raczej, oraz tępienia ich przez węgorze, którymi w ostatnich latach zarybiono jeziora państwowe.

Półów raków w wojew. wileńskim w 1937 roku w stosunku do roku 1936 zmniejszył się o około 25 procent. W 1936 r. wynosił ok. 4.500.000 sztuk, zaś w 1937 r. około 3.375.000 sztuk. Cena raków wzrosła natomiast o około 15 procent.

Ogólna wartość połowów raków uległa zmniejszeniu o 10 procent, w 1936 roku stanowiła około 780.000 zł, w 1937 r. około 698.000 zł.

—oOo—

Antczak zawieszony na skutek decyzji starosty powiatowego

Sprawa nieświeskiego inspektora powiatowego Bolesława Antczaka, absorbującego od pewnego czasu umysł obywateli Nieświeża, szczególnie zaś samorządowców, została niespodziewanie przed paroma dniami zakończona. Przewodniczący wydziału powiatowego w Nieświeżu starosta Antoni Winczewski zawiesił Antczaka w czynnościach inspektora.

Motywy zawieszenia nie są nam znane, nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja starosty Winczewskiego, któremu płotka stale zarzucała popieranie Antczaka, pozostaje w związku z pracami komisji dyscyplinarnej, sprawdzającej działalność Antczaka. O komisji tej pisaliśmy w swoim czasie, jak również dość obszernie omówiliśmy tę atmosferę napięcia, którą charakterystyczną dla niego polityką personalną wprowadzał Antczak w pracę samorządu nieświeskiego. Należy przypuszczać, że następcą Antczaka zdoła przeprowadzić „pacyfikację” stosunków

Wiadomości radiowe

ROZSTRZYGNIĘCIE MIĘDZYROZGŁOSIENIOWEGO KONKURSU RADIOWEGO.

„Dlaczego zostałem radiosluchaczem”

W grudniu d. ub. Polskie Radio zorganizowało Międzyrozgłosieniowy Konkurs na t. „Dlaczego zostałem radiosluchaczem”. Konkurs ten, w którym wzięło udział 8 Rozgłoszeń Polskiego Radia, przeznaczony był dla nowych abonentów radiowych, zarejestrowanych w okresie od 1 grudnia 1937 r. do dnia 7 marca 1938 r.

Po zamknięciu Konkursu każda Rozgłoszenia we własnym zakresie zwołała Sąd Konkursowy, który po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi — obdarował cennymi premiami te osoby, których odpowiedzi zostały wyróżnione. Ale Konkurs na tym się nie skończył.

Została jeszcze główna nagroda w wysokości tysiąca złotych.

Nagroda ta przeznaczona była dla tej osoby spośród uczestników Konkursu, której odpowiedź jeszcze raz wyróżniona została z wybranych najlepszych odpowiedzi wszystkich ośmiu Rozgłoszeń, biorących udział w Konkursie.

Do ostatecznej rozprawy dopuszczonych zostało 24 odpowiedzi ze wszystkich Rozgłoszeń.

W kwietniu zebrał się w Polskim Radzie pod przewodnictwem mjr. Słiwowskiego Sąd Konkursowy, w skład którego weszli przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Wydział Literacki Polskiego Radia i in. Wszystkie 24 odpowiedzi podane zostały głosowaniu. Większością głosów w nagrodę „tysiąca złotych” przyznana została za odpowiedź:

„Radio druh, radio brat — radio to małe okienko na wielki świat”.

Odpowiedź tę nadesłała p. Zofia Czyskowska z Sierpeca, ul. Narutowicza 12, uczestniczka Konkursu Regionalnego Rozgłoszeń Pomorskiej.

Prócz tej głównej nagrody w postaci tysiąca złotych, zostały jeszcze ufundowane dwie nagrody specjalne.

Pierwsza nagroda specjalna, ufundowana na została przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który przyznał ją w postaci 75 zł p. Piotrowi Machowi ze wsi Wiewkowo, powiatu samborskiego.

Drugą nagrodę specjalną, w postaci odbiornika radiowego przyznano p. Tadeuszowi Koczmarowi z Łodzi, ul. generała Żeligowskiego 40.

Rozstrzygnięcie ogólnopolskiego Konkursu Międzyrozgłosieniowego nadane zostało przez radio w specjalnej audycji dnia 6 maja o godz. 20.25.

RECITAL FORTEPIANOWY

W piątek 13 maja o godz. 18.30 pianistka wileńska Teresa Dąbrowska wykona wiażankę najśliczniejszych utworów Brahmsa.

KONCERT POPULARNY

Sobotni wieczór 14 maja o godz. 22.15 uroczony będzie koncertem Orkiestry Rozgłoszeń Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego, wypełniony dziełami: Auber, Griega, Darzansa, Głazunowa oraz „Fińskijską suitą” Frederikseny.

Nowe władze Klubu Lekarzy Polskich

Dnia 9 bm. odbyło się Ogólne Zebranie Klubu Lekarzy Polskich w Wilnie, na którym dr S. Brokowski wygłosił referat p. t. „Pomocnicza służba lekarska w prowadzeniu i praktyce”. Referat ten wywołał żywą dyskusję, w wyniku której uchwalono przedłożyć Izbie Lekarskiej i odnośnym czynnikom wnioski zmierzające do poczynienia starań o zreformowanie szkolenia pielęgniarek, otwarcia szkoły dla pielęgniarek, ustalenia stosunku służbowego pielęgniarek do lekarzy i inn.

Na tymże Ogólnym Zebraniu wybrano nowy Zarząd Klubu: Prezes — dr E. Dobaczewski, wice-prezysi — dr dr. S. Brokowski i Cz. Ryli-Nardzewski, sekretarz — dr Br. Puchowski, skarbnik — dr W. Prazmowski, członkowie zarządu — prof. dr W. Mozolski, dr W. Garnicki i mgr. dr. Z. Siedlecki.

Nowinki radiowe

Budstów, Sarajewo, Motyl

Stara prawda kucharska, że o wartości potrawy, rozstrzyga b. często sos, znajdując nie raz potwierdzenie w pracy dla Radia, dwa miasta, (jeżeli wolno nazwać Budstów miastem), oba widziane w swoim czasie przez recenzenta, znalazły się przed mikrofonem. Przebogate w barwy wschodnie Sarajewo i ubogi Budstów Ubogi Budstów wyszedł doskonale, a ma łownicze Sarajewo wypadło blade.

Sarajewo, jedno z najciekawszych miast w Europie, wymaga malowniczości, a nie pedantyzmu obrazu. Poza tym olbrzymi materiał, uniemożliwia po prostu ujęcie tematu w krótkich ramach czasu. Jednym z tematów jest bazar turecki zupełnie by wystarczał. Drugim tematem mogłoby być położenie kobiety (przypominamy, że czadra nie istnieje już nawet w Turcji). Trzecim Príncipe i rok 1914 itd. Na salacie z wróżeniem do miasta z bajki wyszło źle. Jest to zresztą sąd człowieka, który widział Sarajewo Ci, którzy Sarajewo nie widzieli mogli być nawet zupełnie zadowoleni.

Sluchowisko motyl w latarni obrabowało temat b. niewdzięczny. Kolejne istnieją przez 100 lat i wszystkie tematy kolejowe są doszczętnie zużyte. W dodatku nie znosny łoskot pociągu, towarzyszył bez przerwy aż do końca. Zdenerwowany słuchacz żałował, że nie przejechał słuchowiska.

Dodatnią stroną audycji były głosy i poszczególne ustępy tekstu. Muszę zaznaczyć, że sąd mój jest subiektywny. Być może, iż obiektywnie biorąc słuchowiska miały walory słuchowiska popularnego.

Zwracam już wielokrotnie uwagę, że Pięta Achilleusza naszych słuchowisk jest słona dziękowa. Dziedzina ta wymaga stanowczo inowacji. Pociąg, auto, fortepian, fortepian, auto, pociąg nie wystarczą na długo. Na przyszłość możeby lepiej odwozycy głosnik w pociągu... nieznana pieśń Marty Eggerl, albo młody Paganini zbiera groszaki, czy coś podobnego.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Dokoła przesilenia teatralnego

W związku z rezygnacją dyr. Szpakiewicza obecnie do Magistratu wpływają w dalszym ciągu oferty ubiegających się o prowadzenie w Wilnie teatru. Nazwiska kandydatów, którzy zgłosili już oferty, podaliśmy onegdaj. Obecnie wpłynęła jeszcze jedna oferta od p. Kordowskiego, b. wicedyrektora w teatrze wileńskim.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Gościnne występy Eugeniusza Bodo. Dziś w piątek dn. 13 maja o godz. 8.15 — przedstawienie wypełni arcyzabawna komedia w trzech aktach T. Brandona „Ciotka Karola”, w której wystąpi Eugeniusz Bodo na czele własnego zespołu.

Na popołudniowe przedstawienie niedzielne dana będzie doskonała komedia Brandona „Ciotka Karola” z występem Eugeniusza Bodo. Ceny zwyczajne.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie wodewil śpiewno-muzyczny Krumłowskiego „Królowa przedmieścia” w przeróbce i inscenizacji Leona Schillera.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś znakomity gość nasz wystąpi po raz drugi w popularnej operetce „Orlowi”.

Niedzielną popołudniówką w Lutni. W niedzielę po cenach propagandowych grana będzie operetka „Zródło miłości”.

KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 13 bm.

Po chłodnej nocy (miejskami przy mrozi) w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła — temperatura ok. 20 st.

Słabe wiatry miejscowe. Widzialność dobra.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Sów Augustowski (Mickiewicza 10); Narbutta (św. Jańska 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajęczkowski (Witoldo wa 22).

MIEJSKA.

Remonty w szpitalach miejskich. Zarząd Miejski postanowił w początkach czerwca przystąpić do generalnego remontu lokali i gmachów szpitali miejskich. Wewnątrz szpitali przeprowadzone będą remonty w szpitalach: św. Jakuba, Zakażnym, Żydowskim i Sawicz.

Elektrownia miejska przygotowuje się obecnie do rozbudowy sieci elektryfikacyjnej. W tym celu poczynione zostały większe zakupy materiałów w postaci kabli, drutów itp. W najbliższym czasie mają być podjęte roboty przy budowie sieci napowietrznej na ul. Tuskułańskiej, Pięknej, Chocimskiej, części szosy niemieckiej, na ul. Kalwaryjskiej w kierunku do Bofłupia i Jerolimki. Zelektryfikowane mają być poza tym wiesz Nowosiółki i Wołokumpia oraz część dzielnicy N Świat.

Sieć podziemna kablowa będzie budowana na ul. Zakretowej, gdzie zmieniony zostanie charakter oświetlenia.

Zniesienie straganów na rynku. Wczoraj Zarząd Miejski usunął 11 straganów na rynku Zarczernym. Były to przeważnie stragany handlarzy warzywami. Handlarze ci będą mogli nadal handlować na rynku tylko z koszyków lub ruchomych stoisk.

Architekt miejski. W związku z nominacją inż. Stefana Narebskiego profesora USB od kilku miesięcy pozostaje nie obsadzone stanowisko architekta przy Zarządzie Miejskim. Z dniem 1 czerwca Magistrat zamierza zaangażować nowego architekta. Jak słyhać, stanowisko to ma objąć jeden z architektów grodzieńskich.

Następujące choroby zakazne na terenie Wilna zanotowano w ciągu ub. miesiąca: tyfus brzuszny — 1; płońca — 3; błonica — 3 (zgon 2); róża — 1; odra — 7 (zgon 1); krztusiec — 3; gruźlica — 7 (zgon 1); podżeranie o wścieklizny — 1; ospówka — 2; świnka — 5.

Ogółem chorowały 33 osoby. Zmarły 4.

AKADEMICKA

Bratnia Pomoc Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie podaje do wiadomości członków, że dn. 14 bm. odbędzie się Doroczne Walne Zebranie.

Zebranie rozpocznie się o godz. 20 w lokalu S. N. P., ul. Arsenalska 8.

Oświadczenie „Ligi”. Polski Akadem. Zw. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” Oddział w Wilnie, prosi nas o zaznaczenie że w przyjmowaniu Chóru Węgierskiego Studentów Uniwersytetu Franciszka Józefa w Szegedynie, podczas jego pobytu w Wilnie, ofiarnego udziału nie brał.

GOSPODARCZA

Kredyty dla młynów. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie powiedziała zainteresowanym, że kredyty przemiano we dla młynów możliwe są do uzyskania w Państwowym Banku Rolnym. O bliższe informacje należy się zwracać do działu kredytowego Izby Przem.-Handlowej w Wilnie — Mickiewicza 32.

W sprawie przesyłek ryb na stację Wilno. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, iż sprawa zezwolenia na odbiór na st. Wilno przed wykupieniem listów przewozowych przesyłek ryb, nadchodzących w godzinach nocnych, została przez Dyрекcję zatwierdzona w ten sposób, iż przesyłki ryb świeżych, nadchodzące do st. Wilno w godzinach nocnych, mogą być odbierane przed otwarciem kasy pod warunkiem uzyskania przez odbiorców kredytu dziennego i wykupienia listów przewozowych niezwłocznie po najbliższym otwarciu kasy towarowej.

Ogólnopolski zjazd Związku Podoficerów w S. S. R. P.

Dnia 12 bm. rozpoczął się w Wilnie dwudniowy Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Podoficerów w S. S. R. P. Na zjazd przybyli delegaci poszczególnych okręgów z całej Polski oraz delegaci Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

W pierwszym dniu zjazdu odbyła się uroczystość poświęcenia nowoufundowanej chorągwi Okręgu Wileńskiego Związku Podoficerów w S. S. R. P. Aktu poświęcenia chorągwi dokonał J. E. ks. arcybiskup metropolita Jalbzykowski po mszy św. w Ostrej Bramie, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie. Na uroczystości poświęcenia chorągwi przybyli wszyscy poczyli szandarowe Związków Kombatanckich sferowanych w PZO.

Po poświęceniu chorągwi uczestnicy zjazdu udali się do Bazyliki Wileńskiej

na uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie złożyli hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, składając na płycie Mauzoleum wieniec.

W godzinach południowych w sali Poctowego Przesposobienia Wojskowego nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca chorągwi, poprzedzone przemówieniem prezesa Federacji PZO.

Rodzicami chrzestnymi chorągwi są Pan Marszałek Edward Smigły Rydz — p. Zofia Dąb Biernacka, p. Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki — p. Anna Dreszerowa.

W dniu 13 bm., jako w drugim dniu zjazdu, nastąpi otwarcie obrad V Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Podoficerów w S. S. R. P.

klubu. Red. Kazimierz Leczycki zagai dyskusję na temat: „Międzynarodowa sytuacja Czechosłowacji a Polska”.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. W sprawie zaproszeń udzieli się informacji w godz. 10—18, tel. 10-90.

Białoruski wieczór literacki. Białoruski Związek Akademicki przy U. S. B. w Wilnie w sobotę 14 maja organizuje w gmachu głównym U. S. B., sala VI, białoruski wieczór literacki. W programie 1) referat mgr. Jana Szutowicza na temat: „Białoruska literatura sowiecka w B. S. S. R.” 2) deklamacja.

Początek o godz. 19. Goście mile widziani. Zarząd T-wa „Kredyt Bezprocentowy” w Wilnie zwołuje ogólne zebranie członków T-wa w dniu 20 maja rb. o godz. 19.30 w pierwszym terminie i o godz. 20 w drugim terminie w lokalu Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Portowa 28.

Zarząd Kasy Bezprocentowej przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP. na Sołtaniskach w Wilnie zwołuje walne zgromadzenie (roczne) członków Stowarzyszenia tej Kasy, które odbędzie się w Domu Parafialnym przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP na Sołtaniskach w Wilnie w dniu 15 maja 1938 r. o godz. 12 w południe w pierwszym terminie, a w drugim terminie o pół godz. później, czyli o godz. 12 m. 30.

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Bazar Przemysłu Ludowego” w Wilnie, odbędzie się w dniu 27 maja 1938 r. o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Zarzeckiej 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1937, 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1938, 5) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, 6) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, udzielenie Zarządowi obrotorium i pcdział nadwyżki za rok 1937, 7) Plan pracy na przyszłość oraz zatwierdzenie preliminarza na rok 1938, 8) Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jaka może być zaciągnięta przez Zarząd w roku 1938, 9) Uzupełnienie składu Rady Nadzorczej, 10) Zmiana statutu paragr. 8 o odpowiedzialności członków, 11) Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.

Kanonizacja św. Andrzeja Boboli. Wrażeń z uroczystości w Rzymie — odczyt ks. dra Leona Puciaty, prof. U.S.B. w sobotę 14 bm., o godz. 19 punktualnie, w Auli Kolum nowej Uniwersytetu. Organizuje SKMA „Odrodzenie”. Wstęp 50 gr., młodzież 30 gr.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

Dnia 14 i 15 maja odbędą się pod protektoratem Marszałka Rydza Smigłego uroczystości związane z obchodami bitwy II Korpusu W. P. pod Kaniowem, bitwy Legionu Puławskiego pod Pekoławami oraz 20-lecia powstania I Korpusu W. P. i 4 Dyw. Strzelców Generała L. Żeligowskiego na Kubaniu.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków wzywa Sz. Kol. Kol. do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Zniżki kolejowe wynoszące 66% i wydawane będą na podstawie kart uczestnictwa. Zapisy przyjmuje Sekretariat Związku kol. M. Kondratowicz, który urzęduje co dzień w godz. od 18 do 20 w lokalu Zw. Oficer. Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11-a, tel. 20-75.

RÓŻNE

14 maja br. o godz. 19 w sali Państw. Głm. Zeńskiego Im. El. Orzeszkowej odbędzie się koncert znanego studium śpiewu p. dypl. prof. Felicji Załuskiej-Sykora. Bilety w cenie od 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony na kolonie letnie dla biednych uczniów szkoły powsz. Nr 6.

Okradzione pielęgniarki

Przy ul. Sadowej mieści się Szkoła Pielęgniarek T-wa „Toz”. Wczoraj nad ranem z tury wiozącej do szkoły wypraną bieliznę, skradziono walizę z bielizną wartości 350 zł.

Policja przeprowadziła wieczorem szereg obław w podejrzanych spelunkach zatrzymując 3 znanych policji „potokarzy”.

RADIO

PIĄTEK, dnia 13 maja.

6,15 Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Powitanie w Warszawie wycieczki dzieci z powiatu działdowskiego; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „Sezonowe wskazówki dla pszczelarzy” Stanisława Surdackiego; 13,15 — Koncert rozrywkowy; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „Czarna wiosna” fragment z opowieści „Stój, kto idzie?” Władysława Moykowskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,41 — Komunikat Zw. K. K. O.; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — „Nasze drzewo” — audycja dla dzieci; 16,00 — Rozmowa z chorymi; 16,15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — „Szkoła, która przychodzi do ucznia”; 17,15 — Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,00 — „Jakie sporty powinna uprawiać kobieta”; 18,10 — Wil. poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowski; 18,20 — Utwory fortepianowe J. Brahmsa w wyk. Teresy Dąbrowskiej; 18,40 — Brytyjskie imperium; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — Powszechny Teatr Wyobarzni: „Krosienka” wg. Ignacego Krasickiego. Opracowała Stanisława Harasowska. 19,45 — Pogadanka; 20,00 — Jakub Offenbach: „Księżniczka Gerclstein” operetka; 20,45 — w przerwie: — dzennik wieczorny i pagadanka; 22,00 — Koncert wieczorny. Starodawna muzyka angielska; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 Tęczyśmy; 23,30 — Zakończenie.

SOBOTA, dnia 14 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

8.15—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Jacquesa Thibauda. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci. 13.35 Z oper niemieckich. 14.25 „W cieniu zapomnianej olszyny” — J. Kaden-Bandrowskiego. 14.35 Muzyka popularna.

14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Tajemnica królewskiego zegara” — słuchowisko dla dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.50 Koncert. 18.35 Audycja Polskiego Białego Krzyża: 1) Przemówienie Marijana Godeckiego, prezesa PBK. 2) Piosenki w wyk. chóru żołnierskiego. 19.00 Audycja dla Polaków za gran. 19.50 Pogadanka. 20.00 Wiadomości sportowe. 20.15 Z muzyki włoskiej. 20.25 „Na nowym etapie” — felieton Czesława Zgorzelskiego. 20.35 Program na niedzielę. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka.

20.55—21.00 Przerwa. 21.00 „Aida” — opera w 4 aktach Giuseppe Verdi’ego. Transmisja z Teatru Miejskiego Wiktora Emanuela II we Florencji. 21.40 W przerwie: List Juliusza Stowackiego do Aleksandra Hołyńskiego. 22.37 Fragment z powieści Werfla p. t. „Verdi”. 23.24 Ostatnie wiadomości. 24.15 Zakończenie.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE
stanie się PROSZKI
KOWALSKINA

Giełda warszawska

z dnia 12 maja 1938 r.

Table with exchange rates for various currencies: Belgijjskie, Dolary amerykańskie, Dolary kanadyjskie, Floreny holenderskie, Franki francuskie, Franki szwajcarskie, Funty angielskie, Guldeny gdańskie, Korony czeskie, Korony duńskie, Korony norweskie, Korony szwedzkie, Liry włoskie, Marki fińskie, Marki niemieckie, Marki niemieckie srebrne, Tel Aviv.

Przygoda na Wilii prof. Józefa Iwaszkiewicza i 10 studentów

We środę w południe na Wilii wydarzył się wypadek, który łatwo mógł się ciągnąć za sobą katastrofalne następstwa. Po wykładzie na Wydz. Roln. USB prof. inż. Józef Iwaszkiewicz z 10 studentami postanowił udać się na Zwierzyniec na ćwiczenia praktyczne, które polegały na obejrzeniu meliorowanych w tej dzielnicy terenów. Chcąc skrócić drogę postanowiono przeprowić się przez rzekę Łódka. Wynajęto przewoźnika i wszyscy na czele z prof. Iwaszkiewiczem wsiadli do jednej łódki.

Łódź jednak była wyschnięta i z powodu przeladowania (istnieje kara zabrania jedną łodzią ponad 5 pasażerów) wo-

da zaczęła się przedostawać do wnętrza. Kiedy łódka znalazła się pośrodku rzeki woda zaczęła coraz gwałtowniej wdzierać się do łodzi. Ktoś się poruszył, chcąc ratować nogi od przemoczenia, wówczas łódka przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. Na szczęście większość nie straciła zimnej krwi i dopłynęła do mielżyny. Niebezpieczna była sytuacja studentki 3 roku Wydziału Rolnego p. Smolankówny córki inspektora Izby Rolniczej, którą wy ratował student J. Kulbis.

Wszystkich uratowanych, przemoczonych do niki, przewieziono dorożkami do mieszkań. Nasz współpracownik skomunikował się wczoraj z p. prof. Iwaszkiewiczem. — Profesor opowiada o wypadku w tonie humorystycznym. — „Dobrze, że natrafiliśmy na mielżnę, bo inaczej kto wie, co by się stało. A i pływać w ubranlu nie jest wygodnie...” — No i chłodna kąpiel nie należy do przyjemności. — Na razie było aż nadto gorąco i zimna nie czuliśmy zupełnie. Zimno odczuiliśmy dopiero następnie. Zdaniem profesora wypadek ten wyszedł mu nawet na korzyść, bowiem silny katar, na który cierpiał przedtem, ustał, jak ręką odjął... [c].

CASINO

Dziś premiera. — Tylko u nas
najnowszy najpiękniejszy potężny

FILM POLSKI

wg znakomitej powieści H. Buguszewskiej i J. Kornackiego. Rekordowy zespół artystów. Na czele: **Stanisława Wysocka, Aleksander Zelwerowicz, Ina Benita, Jur Pichelski** i wielu innych. **PIĘKNY NADPROGRAM.** Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4—6—8—10.15. Bilety honorowe i ulgi dziś nieważne.

Ludzie Wisły

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno - Nerwosin” z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

KURJER SPORTOWY**O puchar Polski
Wilo gra z Białymstokiem**

Jak już donosiliśmy, w dn. 22 bm. odbędą się rozgrywki o puchar Polski w 1/8 finału.

Program walk piłkarskich w tym dniu przedstawia się następująco:

Wołyń—Stanisławów.
Polesie—Warszawa.
Białystok—Wilno.
Zagłębie — Łódź.
Pomorze—Poznań.
Lublin—Lwów.

Zwycięzcy powyższych 6 spotkań oraz dwaj finaliści pucharu z roku ub., a mianowicie Kraków i Śląsk, walczyć będą dalej w ćwierć finałach, które wyznaczone zostały na 7 sierpnia br.

Krajoznawcy w Wilnie

14 i 15 maja odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów Tow. Krajoznawczego. Do Wilna przyjadą z całej Polski delegaci najstarszych placówek krajoznawczych. Obrady odbywać się będą w sali Czartoryskiego — Kuratorium Szkolnego.

**Obwieszczenie
O LICYTACJI**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 20 maja 1938 r. o godz. 8 w lokalu Kolesińskiej Józefy, kol. Nieciecz, gm. Lida, celem uregulowania należności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości:

Wieprze tuczone 2 szt., cena 220 zł, krowy czarne 2 szt., cena 200 zł, jałowka 3 l. czarna 1 szt., cena 80 zł, jałowki 2 l. 2 szt., cena 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 20 maja 1938 r. od godz. 7 do godz. 8 w lokalu robowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kiełman.

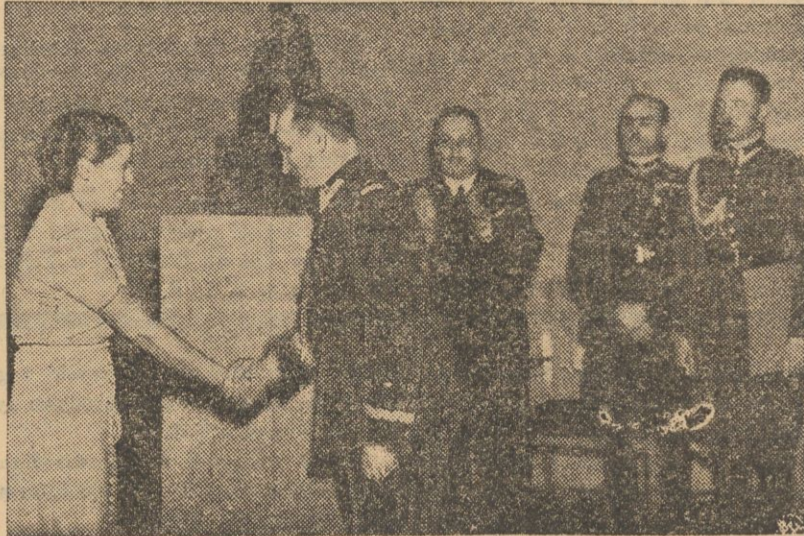
**Obwieszczenie
O LICYTACJI**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 20 maja 1938 r. o godz. 9 w lokalu Kolesińskiego Alberta, kol. Nieciecz, gm. Lida, celem uregulowania należności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości:

Swinia tuczona 1 szt., cena 112 zł, wieprz tuczony 1 szt., cena 76 zł, jałowka 2-letnia 1 szt., cena 52 zł, drzewo budulec, sosna, dl. ok. 10 m, 48 szt., cena 326 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 20 maja 1938 r. od godz. 8 do godz. 9 w lokalu robowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kiełman.

Wręczenie Jędrzejowskiej Państw. Nagrody Sportowej

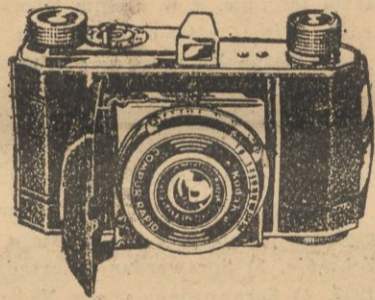
Moment wręczenia przez dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Sawickiego Państwowej Nagrody Sportowej naszej znakomitej tenisistce Jadwidze Jędrzejowskiej. Na prawo — kapitan Półskiego Związku Tenisowego radca Aleks. Olchowicz.



**Tego lata
będziesz
fotografować!**

Nowoczesne aparaty „Kodak”
nabyć bowiem możesz w każdym foto-
składzie — wplacając tylko zaliczkę **zł. 13.-**
(reszta na 12 rat miesięcznych)

Każdy fotoskład poinformuje
o sprzedaży ratalnej „Kodak”



KODAK
Ketina

obiektyw f. 3,5
36 zdjęć 24x36 mm

Jeśli pragniesz osiągnąć tak
wysoki poziom zdjęć, jaki
podziwiasz w kinach, stosuj
również panchromatyczne
blony

Panatomic

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

**6 bezpłatny poranek
muzyczny**

Staraniem Międzyorganizacyjnego Komitetu Pracy Kulturalno-Oświatowej dla Wojska i Młodzieży Pozaszkolnej odbył się z kolei 5 poranek artystyczny p. t. „Wiosna w muzyce, pieśni i poezji”, z następującym programem:

1. Bach — Przebudzenie wiosny — romans, wyk. Orkiestra p. p. leg.
2. Grieg — Wiosna — pieśń.
3. Niewiadomski — Idylla majowa — wyk. p. Katin Józef, akomp. p. Karużas Antoni.
4. Dall — Pieśń o świcie — wyk. p. Katin Józef, akomp. p. Karużas Antoni.
5. Prosnak — Powrót wiosny — wyk. Chór „Hasło” pod dyr. p. Jana Żebrowskiego
6. Wiechowicz — Gdzie się podziały tulipany — wyk. Chór „Hasło”.
7. Kazuro — Siwy gołąbek — wyk. Chór „Hasło”.
8. Niewiadomski — Pieśń wiosenna — wyk. p. Hermanówna Wirginia, akomp. p. Antoni Karużas.
9. Mendelsohn — Pozdrowienie — wyk. duet pp. Hermanówna Wirginia i Sauk Robert, przy akomp. p. Karużasa Antoniego.
10. Mendelsohn — Konwale — wyk. poprzedni.
11. Straus — Wiosenne głosy — walc — wyk. Orkiestra p. p. Leg.
12. Manteuffl — Miłość i wiosna — walc.

Jak zwykle salę kina „Mars” wypełniła po brzegi pozaszkolna młodzież wojskowa i cywilna w liczbie około 1500.

Rzęście oklaski zebranych nagradzały wykonawców programu oraz interpretatora tych poranków p. instruktora Wardziaka Mariana.

Trzeba przyznać, że poziom artystyczny poranków, mimo, że są bezpłatne i z takim trudem organizowane, jest wysoki. Młodzież tłumnie na nie uczęszcza.

Następny, siódmy poranek ma się odbyć 29 maja br. w razie pogody w Parku im. Gen. Żeligowskiego.

J. Decoralis.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LETNISKA

LETNISKO TANIO, miejscowość sucha zalesiona 1 i pół km od stacji Pohulanka, rzeka, nabiak, furmanki na miejscu. Adres stacja Pohulanka, woj. wileńskie, okolica Górze, Dominik Kulewicz.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

**Kino-Teatr „PAN”
w Baranowiczach**

Czarujący film wielkich nieporozumień

Moja panna mama

W rolach głównych: **Daniele Darriux**
Kto zechce zamopnieć o troskach, niech ten film zobaczy.

HELIOS Całe Wilno mówi o mistrzowsko koncertowej grze
Gary COOPERA i Claudette Golbert
w najweselejszej komedii sezonu reżyserii Ernesta Lubitscha**Ósma żona sinobrodzkiego** Nadprogram: AKTUALNOŚCI**Chrześcijańskie kino** Dziś król humoru **Adolf DYMSZA**

jako **„NIEDORAJDA”** W pozostałych rolach: Bronisława Orwid, Znicz i Inni. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

Kino MARS Dziel. Film który zachwył starych i młodych znudzonych i smutnych. Cudowny chłopak obdarzony fenomenalnym głosem **Bobby Breen** (Bohater filmu „MAŁY CZARODZIEJ”) we wzruszającym **ZDOBYWCA SERC** Wspaniały nad-progr. kolorowy arcydzieło p. t.

JUTRO PREMIERA.
Piękny dramat, ilustrujący walkę
między obowiązkiem a miłością

OSTATNI

ALARM

Dramat mężczyzny, który widzi że ukochana kobieta sprzedaje się by go ratować... Trio gwiazd: **Constance Bennet, Douglas Montgomery, Oskar Homolka.**
Nadprogram: Piękny kolorowy dodatek i najnowsze aktualia

OGNISKO Dziś. Największa rewelacja ekranu **Deanna DURBIN**

w rewelacyjnej komedii muzycznej p. t. **„PENNY”**

Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. 1 św. o 2-ej.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu po-
cztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

